

Marian Spychalski przyjął studentów zagranicznych Ukończyli polskie uczelnie

Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski **Marian Spychalski** przyjął w piątek w Belwederze delegację młodzieży z krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, która w bieżącym roku akademickim ukończyła studia na polskich wyższych uczelniach.

Na spotkanie przybyli: zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Bohdan Lewandowski**, wiceminister spraw zagranicznych — **Zygfryd Wołniak**, wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — **Wit Drahic**, sekretarz generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą — **Franciszek Fabijański**, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — **Włodzimierz Konarski**, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki — **Kwiryn Grela**. Obecny był dyrektor gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa **Franciszek Nowak**.

Przewodniczący Rady Państwa zwracając się w serdecznych słowach do przedstawicieli studentów, wyraził zadowolenie z możliwości spotkania się z nimi i pogratulowania im uzyskania dyplomu.

PAP

Dzisiaj
na stronie 4
drukujemy
**program
telewizyjny**

na cały tydzień
od 30. VI do 6. VII. 1969 r.

Podróże dyplomatyczne arabskich mężów stanu Zbrojne prowokacje izraelskie

Członek Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego **Husejn el-Szafei** udał się w piątek do Paryża z krótką wizytą. Spotka się on tam z wieloma francuskimi osobistościami.

Następnie el-Szafei uda się do Konga Brazzaville, które będzie pierwszym etapem jego afrykańskiej podróży po kilku krajach tego kontynentu. Afrykańska podróż el-Szafei przewiduje w następnej kolejności wizyty w Kongo-Kinszasie, Mauretanii, Senegalu, Nigerii, Gwinei i na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Równocześnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **ZRA Salah Gohar** udał się także w piątek do Sztokholmu. Następnymi etapami jego podróży po krajach

skandynawskich będą kolejno Dania, Norwegia i Finlandia. Minister Spraw Wewnętrznych **ZRA Szaarawi Mohamed Goma** udał się w piątek z wizytą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Następnym etapem podróży ministra spraw wewnętrznych **ZRA** będzie Związek Radziecki.

Według wojskowego komunikatu podanego w Kairze, siły zbrojne **ZRA** zmusiły do milczenia izraelskie pozycje ognia w rejonie Al Adabija. Rzecznik wojskowy powiedział, że w piątek około godziny 11 czasu lokalnego w południowej części Kanału Sueskiego doszło ponownie do wymiany ognia artyleryjskiego. Strzelaninę spowodowały wojska izraelskie, które skierowały ogień na cywilne obiekty w rejonie Al Adabija. Wymiana ognia zakończyła się około godziny 12.30 czasu miejscowego. Strona egipska nie poniosła strat.

Jak oświadczył w piątek w Ammanie, jordański rzecznik wojskowy, dwóch żołnierzy jordańskich odniosło rany w wyniku trwającej pół godziny wymiany ognia, jaka wywiązała się ubiegłej nocy między oddziałami jordańskimi i izraelskimi w północnej części do liny Jordanu. (PAP)

Salwador zrywa stosunki z Hondurasem

Salwador postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne i handlowe z Hondurasem. Decyzję tę ze skutkiem natychmiastowym podjęła wczoraj rada ministrów tego kraju.

Bezpośrednią przyczyną konfliktu są dwa mecze piłkarskie rozegrane między reprezentacjami tych dwóch krajów Ameryki Środkowej w ramach eliminacji do mistrzostw świata w piłce nożnej. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie, umiarkowane, na północnym-zachodzie możliwość przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 20 do 24 st. Wiatry słabe, zmienne.



POZNAN
SOBOTA
28
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 152 (7887)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Reprezentanci narodu zebrali się na pierwszym posiedzeniu Sejmu V kadencji

Uroczyste ślubowanie nowo wybranych posłów

Wczoraj o godzinie 16 nowo wybrany Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej piątej kadencji rozpoczął pierwsze posiedzenie plenarne inaugurujące jego 4-letnią działalność.

Na kilka minut przed godziną 16 rozległ się w kularach Sejmu tradycyjny dzwonek zwołujący posłów na salę plenarną. Na wprost Prezydium zajęli miejsca, począwszy od lewej strony posłowie — członkowie PZPR. Obok nich posłowie ZSL, następnie SD i z kolei posłowie bezpartyjni. W obecnym Sejmie 255 posłów należy do PZPR, 117 do ZSL, 39 do SD, a 49 posłów jest bezpartyjnych.

Wśród zajmujących miejsce w pierwszych ławach poselskich znaleźli się I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka**, posłowie **Marian Spychalski**, **Józef Cyrankiewicz**, i inni członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Prezes Naczelnego Komitetu ZSL, pos. **Czesław Wycecha** i członkowie

NK oraz przewodniczący CK SD pos. **Zygmunt Moskwa** oraz członkowie kierownictwa stronnictwa.

Dokładnie o godzinie 16-ej, wśród skupionej ciszy, wszedł na podium i stanął za prezydiąlnym stołem najstarszy wiekiem poseł, tzw. marszałek-senior, znakomity pisarz **Jarosław Iwaszkiewicz**.

Po przemówieniu wśród oklasków Izby, marszałek-senior trzykrotnie uderza łaską marszałkowską — znak, że obrady plenarne Sejmu piątej kadencji zostały otwarte.

Z kolei marszałek-senior przystąpił do odczytania rot ślubowania. **Jarosław Iwaszkiewicz** odczytał tekst rot: „Ślubuję uroczysto jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla pomysłnego, socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Po odczytaniu rot jedna z najmłodszych posłanek — **Lucyna Adamowicz** odczytała listę posłów. Każdy z wywołanych posłów wstaje i powtarza słowo „ślubuję”.

Po złożeniu ślubowania posłowie przystąpili do wyboru Marszałka Sejmu obecnej kadencji. W imieniu klubów poselskich ZSL, PZPR i SD pos. **Józef Ozga-Michalski** zgłosił kandydaturę prezesa ZSL — **Czesława Wycecha**, który został wybrany Marszałkiem Sejmu.

Następnie Marszałek Sejmu poinformował Izbę o wpłynięciu pisma prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza**, w którym złożył on na ręce najwyższego organu przedstawicielskiego swoją dotychczasową funkcję w celu umożliwienia — zgodnie z Konstytucją PRL — powołania nowej Rady Ministrów. Na propozycję Marszałka Sejm przyjął do wiadomości pismo Prezesa Rady Ministrów i powierzył rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Na wniosek Marszałka Sejm zatwierdził dalszy porządek posiedzenia. W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm dokonał wyboru wicemarszałków. Wicemarszałkami Sejmu wybrani zostali posłowie **Zenon Kliszko** (PZPR) i pos. **Jan Karol Wende** (SD).

Sejm dokonał wyboru Rady Państwa. Przewodniczącym Rady Państwa wybrany został pos. **Marian Spychalski**. Zastępcami przewodniczącego Rady Państwa wybrani zostali pos. pos. **Mieczysław Klimaszewski**, **Ignacy Loga-Sowiński**, **Zygmunt Moskwa**, **Bolesław Podędwórny**. Sekretarzem Rady Państwa wybrany został pos. **Ludomir Stasiak**. Członkami Rady Państwa wybrani zostali: pos. pos. **Kazimierz Banach**, **Konstanty Dąbrowski**, **Władysław Gomułka**, **Stefan Ignar**, **Witold Jarosiński**, **Eugenia Krasowska**, **Mieczysław Moczar**, **Józef Ozga-Michalski**, **Bolesław Rumiński**, **Ryszard Strzelecki**, **Jerzy Ziętek**.

Sejm powołał na stanowisko prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza** i powierzył mu przedstawienie wniosków co do składu Rady Ministrów.

Po dokonaniu wyboru Komisji Mandatowo-Regulaminowej nowo obrany Sejm V kadencji zakończył pierwszy dzień obrad plenarnych, które zostaną wznowione 28 czerwca o godz. 11. (PAP)

Radzieccy artyści na Cytadeli



Coraz częściej amfiteatr w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli ściga tysiące poznaniaków. Imprezy tu organizowane wchodzi już do tradycji pięknego obiektu. W czwartkowym koncercie dla uczczenia 25-lecia PRL wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, którego kierownikiem artystycznym i głównym dyrygentem jest **Andrzej Nowikow**. W programie zespołu znalazły się m. in. pieśni polskie, rzęśnice nagradzane przez zgromadzonych brawami. Wiele utworów goście musieli bisować. Była to jeszcze jedna bardzo udana impreza w Parku na Cytadeli. Na zdjęciu: orkiestra i chór. (jk)

Fot. — K. Przychodzki

Referat W. Gomułki w prasie radzieckiej

Piątkowa prasa moskiewska opublikowała fragmenty wygłoszonego przez **Władysława Gomułkę** na III Plenum KC PZPR, sprawozdania delegacji PZPR z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. (PAP)

Zamach na prezydenta Gwinei

Radio Konakri poinformowało wczoraj, że w ostatni wtorek usiłowano dokonać zamachu na prezydenta **Sekou Toure**. Kiedy prezydent Gwinei w otwartym samochodzie przejeżdżał głównymi arteriami miasta w towarzystwie prezydenta **Zambii**, **Kaundy**, który przybył do Konakri z oficjalną wizytą, w kierunku wozu rzucił się jakiś osobnik uzbrojony w nóż, próbując ugodzić nim **Sekou Toure**. Zamachowiec o nazwisku **Keita Tidjane** został ujęty przez policję. Radio oświadczyło, że jest to agent imperializmu, którego wyszkolono na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Jego zadaniem było zamordowanie prezydenta **Gwinei**. (PAP)

Posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD

27 bm w godzinach przedpołudniowych odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki** inauguracyjne zebranie posiedzenia Klubu Poselskiego PZPR.

W imieniu KC PZPR i OK FJN **Władysław Gomułka** przywitał posłów — członków PZPR zarówno tych, którzy po raz pierwszy zostali wybrani do Sejmu, jak i tych, którzy zostali wybrani ponownie. Przywitał on również posłów bezpartyjnych, którzy organizacyjnie postanowili się zgromadzić przy klubie PZPR. **Władysław Gomułka** złożył wszystkim posłom serdeczne gratulacje i życzył sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, w realizacji postanowień uchwały V Zjazdu KC Partii oraz programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Zenon Kliszko** omówił rolę klubu poselskiego i aktualne zadania posłów PZPR w Sejmie V kadencji, a także poinformował o porządku dziennym obrad Sejmu.

Niektóre sprawy związane z porządkiem dziennym posiedzenia Sejmu przedstawili członkowie Biura Politycznego KC PZPR — **Marian Spychalski** i **Józef Cyrankiewicz**. Posłowie dokonali wyboru Prezydium Klubu. Wybrani do niego posłowie: **Edward Babiuch**, **Bolesław Jaszczuk**, **Witold Jarosiński**, **Zenon Kliszko**, **Józef Kępa**, **Stanisław Kuziński**, **Stanisław Kowalewski**, **Maria Mileczarek**, **Artur Starewicz**, **Irena Sroczynska**, **Józef Tejhma**, **Wacław Tułodziecki**, **Franciszek Wachowicz**, **Andrzej Werblan**, **Andrzej Zabiński**.

W tym samym dniu pod przewodnictwem prezesa NK ZSL — **Czesława Wycecha** odbyło się pierwsze posiedzenie Klubu Poselskiego ZSL. **Czesław Wycecha** omówił zadania Sejmu i posłów — członków ZSL.

Niektóre problemy związane z porządkiem dziennym przedstawił pos. **Dyzma Gałaj**. O sprawach organizacyjnych klubu poinformował pos. **Franciszek Sadurski**.

Następnie dokonano wyboru Prezydium Klubu. W skład jego weszli posłowie: **Edward Duda**, **Dyzma Gałaj**, **Julian Horodecki**, **Emil Kołodziej**, **Maria Lipka**, **Tadeusz Makowski**, **Franciszek Sadurski**, **Zofia Tomczyk**, **Stanisław Turski**.

Odbyło się również pierwsze posiedzenie Klubu Poselskiego SD, któremu przewodniczył przewodniczący CK SD — **Zygmunt Moskwa**.

Klub uchwalił regulamin pracy klubu oraz dokonał wyboru Prezydium Klubu. W jego skład weszli posłowie: **Andrzej Benesz**, **Michał Grendys**, **Czesław Rachel**, **Aleksander Rozmiarek**, **Rudolf Szura**.

*

Po posiedzeniu klubów PZPR, ZSL, SD nastąpiło ukonstytuowanie się wybranych prezydiów poszczególnych klubów.

Przewodniczącym Klubu Poselskiego PZPR został pos. **Zenon Kliszko**, zastępcami przewodniczącego — posłowie — **Józef Tejhma**, **Wacław Tułodziecki**, sekretarzem pos. **Franciszek Wachowicz**.

Przewodniczącym Klubu Poselskiego ZSL został pos. **Dyzma Gałaj**, wiceprzewodniczącym — pos. **Michał Grendys**, sekretarzem — pos. **Aleksander Rozmiarek**. (PAP)

Sesja MOP potępiła politykę apartheidu

Uczestnicy zakończonej w środę w Genewie 53 sesji konferencji generalnej Międzynarodowej Organizacji Pracy potępiły politykę apartheidu, prowadzoną przez rasiściowski rząd Republiki Południowej Afryki. W specjalnym referacie na ten temat, generalny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy stwierdził, iż robotnicy afrykańscy, którzy stanowią większość pracujących w tym kraju, pozbawieni są całkowicie możliwości występowania w obronie swych praw. (PAP)

Z okazji 25-lecia PRL

Nowa moneta 10-złotowa

W związku z 25-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 19 lipca 1969 r. zostanie wprowadzona do obiegu pamiątkowa moneta 10-złotowa.

Na przedniej stronie w środku monety znajduje się koło, wewnątrz koła 25 kłosew tworzących snopek, a na odwrotnej stronie w kole wizerunek stylizowanego orła.

Projektantem monety jest artysta-rzeźbiarz prof. **Jerzy Jarnuszkiewicz**. (PAP)

PAP

Demonstracje i zamachy bombowe w miastach argentyńskich

Przedstawiciele związków zawodowych Argentyny podjęli decyzję proklamowania w ju strajku generalnego.

Ma to być znak protestu przeciwko terrorowi stosowanemu przez rząd prezydenta Onganía oraz przeciwko wizycie w Argentynie specjalnego wysłannika Nixona, Nelsona Rockefellera.

Stan napięcia w Argentynie utrzymuje się nadal. W czwartek w 19 supermarketach Buenos Aires eksplodowały bomby. Supermarkety te należały do towarzystwa „Mini-Max”, w których rodzina Rockefellerów posiada znaczne udziały. W wyniku eksplozji 6 obiektów zostało niemal całkowicie zniszczonych. Szkody oblicza się na miliony dolarów. W nocy z czwartku na piątek bomby eksplodowały w budynku filii banku bostońskiego.

W Buenos Aires, La Plata, Cordobie i innych miastach argentyńskich odbyły się demonstracje, których uczestnicy do magali się odwołania wizyty Rockefellera.

W trwających od 5 tygodni rozruchach w kraju zginęły już 23 osoby. Dokonano zmian w rządzie. Jednak nie wpłynęło to na złagodzenie sytuacji.

Zapowiedziana na przyszły tydzień wizyta Rockefellera i 3 rocznica dojścia do władzy Onganía, która przypada 28

- ▲ Motocykle i motorowry
- ▲ Wycieczki zagraniczne
- ▲ Radia i magnetofony
- ▲ Zegarki i aparaty fotograficzne
- ▲ Pralki

— razem ponad 70 000 nagród

czeka na nabywców losów

Wielkiej Loterii ZMW

Cena losu tylko 10 zł
Każdy los ma ponadto szansę wygrać jeden z czterech samochodów osobowych
Ich losowanie — już 22 lipca br.

Losy sprzedają wszystkie kioski „Ruchu”

Badania zatrutych wód Renu

W NRF ustalono na podstawie licznych badań, że zabójcza trucizna wpuszczona została do wód Renu mniej więcej w połowie rzeki koło miejscowości Bingen i że nastąpiło to w okresie między godziną 12 a 14 w dniu 18 czerwca. Obecnie bada się dokumenty wszystkich stacji i barek, które w tych dniach przepływały te części Renu.

Chemiczy z ministerstwa rolnictwa Nadrenii — Westfalii potwierdzili wyniki analiz dokonanych przez chemików holenderskich, że trucizna ta był środek owadobójczy „Thiodan” sprzedawany w Holandii pod nazwą „Endosulfan”.

Nadal obowiązuje jednak stan alarmu w NRF i Holandii, chociaż ławice zatrutych ryb w najbliższych dniach spłyną do morza. Na różnych odcinkach Renu bada się próbki wody. Do tego celu używa się narybku oraz owadów wodnych. (PAP)

Z USA

Zamieszki w dzielnicach murzyńskich

Od trzech dni w Omaha w stanie Nebraska (USA), wybuchają incydenty w dzielnicach murzyńskich. Pożary wywołane przez bomby zapalające spowodowały już dość znaczne straty, zwłaszcza, że straż ogniowa musi pracować pod ochroną policji. (PAP)

Dziśnieszty serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 28 VI 1969 Nr 152 (7887)

„Kosmos 288” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono wczoraj kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos — 288”. Sputnik kontynuować będzie badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Prasa radziecka o polskiej wystawie w Moskwie

Otwarta w czwartek w Moskwie jubileuszowa wystawa przemysłowa — 25-lecia PRL jest przedmiotem szczególnej uwagi centralnej prasy radzieckiej. W jej piątkowych numerach znajdujemy sprawozdania, reportaże i informacje agencyjne z uroczystego otwarcia wystawy, opisy naszej ekspozycji, zdjęcia różnych działów wystawy.

Pisząc o wystawie, prasa zwraca szczególną uwagę na maszyny i sprzęt inwestycyjny, przemysłowe wyroby powszechnego użytku, meble, wyroby przemysłu lekkiego. Dzienniki podkreślają, że wystawa jest świadectwem wielkiego dorobku naszej gospodarki, wysokiego poziomu polskiej produkcji przemysłowej.

W dzienniku „Prawda” reportaż pt. „Polska jubileuszowa wystawa — otwarta” rozpoczyna się na pierwszej kolumnie. W tym obszernym reportażu dziennik informuje o uroczystości otwarcia ekspozycji, przytacza fragmenty przemówień i omawia naszą ekspozycję. (PAP)

Sukces poznańskich kardiochirurgów

Wymiana uszkodzonej zastawki serca na tkankę zwierzęcą

Poznański ośrodek kardiochirurgiczny uczynił dalszy krok naprzód w leczeniu wad serca z zastosowaniem przeszczepów tkank. 20 bm. zespół lekarzy z oddziału chirurgii klatki piersiowej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia — pod kierunkiem doc. dr. Zbigniewa Lorkiewicza dokonał wymiany uszkodzonej zastawki serca u 35-letniego Tadeusza K. ze Szczecina — wszycząc w miejsce zastawki własnej — tkankę zwierzęcą.

Jest to pierwszy w kraju przeszczep tego typu zastawki zwierzęcej u dorosłego mężczyzny. W tydzień po operacji chory czuje się bardzo dobrze. Przed rokiem, w tym samym szpitalu dokonano przeszczepu zastawki cięliczej u 14-letniej dziewczynki, z nieuleczalną, wrodzoną wadą serca. Dziewczynka czuje się świetnie, dobrze się rozwija, bawi się i w nowym roku szkolnym podejmie normalną naukę.

Przedstawiciel PAP, zwrócił się do doc. dr. Lorkiewicza o informacje na temat niecodziennego zabiegu. Po pierwszym przeszczepieniu zastawki zwierzęcej w ub. r. — powiedział doc. Lorkiewicz — zespół nasz obserwował przebieg i skutki zabiegu u małej dziewczynki. Równocześnie

wykonywano badania doświadczalne i laboratoryjne nad konstrukcją zastawki serca. Skonstruowano specjalny pierścień metalowy ze stali nierdzewnej, który umieszczono w specjalnie wykonanej siatce z tworzywa sztucznego. Do tak przygotowanego pierścienia wszyci specjalnie wypręparowaną, zwierzęcą zastawkę aortalną. Przed tygodniem 35-letniemu Tadeuszowi K. — z ciężką, nabytą wadą serca, usunięto uszkodzoną własną zastawkę — wszycząc nową, cięliczą. Stan pacjenta jest zadowalający i upoważnia nas do opublikowania wyników.

Prace badawcze naszego zespołu — stwierdził doc. Lorkiewicz idą w kierunku szerszego stosowania zastawek zwierzęcych, które w pewnych wybranych przypadkach spełniają lepszą rolę niż zastawki sztuczne. (PAP)

Wielkie przemówienie programowe węgierskiego premiera Chaban-Delmas, przyjęte zostało w zasadzie przychylnie, ale zarówno większość gaulistów, jak i opozycja zdają sobie sprawę, że ma ono charakter raczej obietnicy, aniżeli konkretnego planu.

Kierunki działania nowego rządu — rzędu „otwarcia i pojednania” streścić można w kilku punktach.

Polityka socjalna: płace realne klasy robotniczej zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie, płace — minimum będą podwyższone, rozpocznie się energiczną walkę przeciwko bezrobociu, pracodawcy i pracownicy zacieśnią kontakty w ramach „partycypacji”.

Polityka monetarna: dewaluacji nie będzie, należy bronić międzynarodowej pozycji franka.

Polityka przemysłowa i rolna: należy zapewnić konkurencyjność produktów francuskich, zmodernizować rolnictwo, usunąć dysproporcje rozwojowe pomiędzy poszczególnymi regionami Francji.

Polityka zagraniczna: kontynuować się będzie linia de Gaulle’a; trzeba zacieśnić współpracę z Europą wschodnią, ale równocześnie z większą niż dotychczas energią integrować Europę zachodnią.

I wreszcie sprawy szkolnictwa: reforma uniwersytecka będzie nadal realizo-

wana, ale wicherzyciele nie mogą liczyć na tolerancję.

Jak to zwykle w takich wypadkach bywa, komentatorzy zwrócili uwagę przede wszystkim na to, czego premier... nie powiedział. Podkreśla się mianowicie, że Chaban-Delmas pominął całkowicie sprawę budżetu na obronę państwa, a omawiając politykę zagraniczną nie wspominał o stosunku Francji do problemu Bliskiego Wschodu. Czyżby w obu tych

Program polityki Chaban — Delmas

kwestiach miały nastąpić jakieś zasadnicze zmiany, jeszcze bliżej nie sprecyzowane w gronie rządowym?

Zwraca się również uwagę na nowy stosunek do opozycji. Chaban-Delmas tak że i tutaj zapowiedział chęć współpracy, ale nie ulega wątpliwości, że miał na myśli tylko centrystów i ewentualnie radykałów Lewica natomiast nie wchodził tu raczej w grę, ponieważ socjaliści, skompromitowani w wyborach prezy-

K. Schuetz za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Komentarze prasy NRF-owskiej i zachodniobерlińskiej

W obronie nadburmistrza Berlina Zachodniego Klausa Schuetza, który w ostatnim numerze hamburskiego tygodnika „Die Zeit” wypowiedział się za unormowaniem i stopniowym rozszerzeniem stosunków pomiędzy Polską i NRF, opowiadają się w NRF dość znaczne odłamy opinii publicznej.

Stanowisko przewodniczącego berlińskiej SPD spotkało się z pozytywną oceną i z poparciem części dziennikarzy zachodniobерlińskich. Radia „Nordwestdeutscher Rundfunk” nadało w piątek rano komentarz solidaryzujący się ze stanowiskiem, jakie wobec polityki zachodniobерlińskiej a szczególnie w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie zajął K. Schuetz.

„Stuttgarter Zeitung” pisze m. in. na ten temat, że kiedy polityk niemiecki tej miary co burmistrz Berlina Zachodniego wypowiada się na temat stosunków z Polską i kiedy nazy-

Jemen zamierza uznać NRD

Premier Ludowej Republiki Jemenu Południowego Mohamed Ali Haitham oświadczył w piątek podczas konferencji prasowej, że rząd tego kraju rozpatruje sprawę uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — informują agencje prasowe z Adenu. Jak podkreślił premier Haitham, stosunki dyplomatyczne na najwyższym szczeblu między tymi dwoma krajami przyniosłyby im duże i obopólne korzyści.

Mohamed Ali Haitham oświadczył również, że w najbliższym czasie zostanie wyznaczone nowe dowództwo sił zbrojnych Ludowej Republiki Jemenu Południowego. (PAP)

Rozmowy brytyjsko — austriackie

Austriacki minister spraw zagranicznych, dr Kurt Waldheim, który bawi obecnie w dwudniową wizytą oficjalną w Londynie, wygłosił w piątek przemówienie na uroczystości z okazji 25-lecia istnienia towarzystwa przyjaźni brytyjsko-austriackiej. Podkreślił on m. in., że polityka zagraniczna Austrii będzie się nadal opierała na założeniach traktatu państwowego z 1955 r. i na przestrzeganiu stałej neutralności.

Minister Waldheim wyraził przekonanie, że pokój można zachować jedynie poprzez stopniową poprawę stosunków między państwami o odmiennych ustrojach politycznych i ekonomicznych.

Austria, jak powiedział minister, pragnie ułożenia stosunków handlowych ze Wspólnym Rynkiem i chce zawrzeć z tą organizacją specjalne porozumienie.

Waldheim ma przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu brytyjskiego na różne tematy polityki międzynarodowej i m. in. poruszyć problemy ekonomiczne Europy zachodniej. (PAP)

wa rzeczy po imieniu, — fakt ten wywołuje poruszenie. Bowiem w polityce zachodniobерlińskiej w dalszym ciągu odgrywają znaczną rolę pojęcia typu „tabu”. Schuetz wzbu- dził jednak nie tylko poruszenie, ale także gniewny sprzeciw. Dzieje się tak dlatego — píše gazeta — że wciąż jeszcze są w NRF politycy, którzy chętnie chowają głowę w piasek, byleby nie dostrzec niewygodnych faktów.

Poglądy wyrażone przez nadburmistrza Berlina Zachodniego i reperkusje jakie wywołały one w Bonn i w Berlinie Zachodnim, są przedmiotem komentarzy dzienników zachodniobерlińskich. Uwagę zwraca fakt, iż ton komentarzy nie świadczy o jednoznacznym po- tępieniu Schuetza, lecz raczej o czymś przeciwnym.

PROTESTY ODWETOWE W ZACHODNIONIEMIECKICH

Artykuł nadburmistrza Klausa Schuetza, wypowiadający się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, wywołał niewybredne protesty ze strony odwetowych i rewizjonistycznych grup i związków. Protest taki opublikowało również jedno z największych i najagresywniejszych ugrupowań antypolskich „Ziomkostwo Ślązaków”.

W tym „proteście” stwierdza się m. in., że pojednanie z Polską „nie może — tak jak proponuje to właśnie urzędujący nadburmistrz Berlina Klaus Schuetz — zakładać rezygnacji z obszarów anektowanych siłą oraz stanowiących jedną czwartą obszaru Niemiec w granicach z 1937 r.”. Utrzymuje się ponadto, że Schuetz jako członek Bundestatu zgodnie z postanowieniami konstytucji jest zobowiązany do „nieuprawiania niemieckiej polityki przy pomocy polskich i komunistycznych argumentów, lecz do prowadzenia walki o wolność i jedność Niemiec”, przy czym — jak zaznacza się w tym „proteście” — „do Niemiec należą również Niemcy wschodnie”. PAP

Z Kosmosu do... wody

Amerykański astronauta Scott Carpenter z dnem 1 lipca br. wycofuje się ze służby w marynarce wojennej USA i poświęci się pracy w dziedzinie badań oceanograficznych jako akwanauta. (PAP)

Przygotowania do lotu „Apollo 11”

Na Przylądku Kennedy rozpoczęła się w piątek „próba generalna” startu „Apollo 11”. W czasie tej „próby” naukowcy, inżynierowie i technicy przeprowadzają drobiazgowo badania wszystkich zespołów i układów 110 metrowej rakiety nośnej „Saturn 5”, po- jazdu księżycowego oraz kabiny „Apollo — 11”.

Prace rozpoczęły się minutę po północy, tj. o godz. 5 czasu war-

KC KP Finlandii akceptuje wyniki narady moskiewskiej

Biuro Polityczne KC KP Finlandii na odbytym w czwartek posiedzeniu wysłuchało sprawozdania delegacji KPF uczestniczącej w obradach międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie oraz postanowiło zaaprobować działalność delegacji na tej naradzie.

Biuro Polityczne zaleca Komitetowi Centralnemu zatwierdzenie dokumentów międzynarodowej narady. Uważa ono, że zwołanie międzynarodowej narady i wyniki jej obrad mają wyjątkowo wielkie znaczenie. Międzynarodowa narada świadczy o sile i światowym znaczeniu międzynarodowego ruchu komunistycznego. Wyniki narady służą umocnieniu jedności ruchu komunistycznego na zasadach marksizmu-leninizmu. (PAP)

Światowa Rada Pokoju zakończyła obrady

W czwartek zakończyły się w Berlinie dwudniowe obrady Światowej Rady Pokoju. W składzie 50-osobowego nowo wybranego Prezydium znajduje się przedstawiciel Polski prof. Bolesław Iwaszkiewicz.

20-lecie Klubu Techniki przy ZNTK

1200 racjonalizatorów, ponad 3000 zgłoszonych projektów usprawniających produkcję, z których 2650 zrealizowanych dało 18 mln zł oszczędności — oto materialny bilans dwudziestoletniej działalności Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Dzisiaj, z okazji XX rocznicy powstania klubu, w ZNTK odbywają się jubileuszowe uroczystości, z udziałem miejscowych i zaproszonych racjonalizatorów.

Organizatorzy imprezy spodziewają się, iż przyczyni się ona do spopularyzowania ruchu wynalazczego co pozwoli na przyspieszenie realizacji „Zakładowego Funduszu Racjonalizatorskiego 5-latki”.

Pierwotne zobowiązania racjonalizatorów ZNTK mówiły, iż na ten Fundusz złożą się 900 projektów o wartości 5,5 mln zł. Później, na cześć V Zjazdu partii i 50-lecia ZZK, podjęli oni dodatkowe zobowiązania o zwiększeniu Funduszu do 940 projektów i 8,8 mln zł. W okresie pierwszych trzech lat 5-letki racjonalizatorów ZNTK zgłosiło 631 pomysłów i zaoszczędziło 6,7 mln zł. Jak z tego wynika zrealizowali swe zobowiązania już w 87 procentach. (pch)

denckich, niewiele się już dziś liczą jako przeciwnicy, a z komunistami współpracę jest niemożliwa ze względów zasadniczych — ideologicznych.

Kiedy te wszystkie wytyczne premiera doczekają się przekładu na język konkretnego działania? W dziedzinie gospodarczej i finansowej dopiero na jesieni, gdy przedstawiony zostanie parlamentowi szczegółowy plan uzdrowienia ekonomiki bez „kuracji wstrząsowej”. O innych dziedzinach — np. o sferze zagadnień społecznych — w ogóle się nie mówi, ale wiadomo, że tutaj już nie wszystko będzie zależało od intencji rządowych; wiadomo skądinąd, że wielkie centrale związków we sztykują się do podjęcia swej pryncypialnej dyskusji z rządem i patronatem na bazie układów w Grenelle.

Pierwszym oficjalnym aktem nowego rządu będzie realizacja ustawy o amnestii, która została już uchwalona przez parlament. Amnestia obejmuje przestępstwa — rzekłoby się — najbardziej spektakularne. Tak więc skorzystają z amnestii zamachowcy z separatystycznej organizacji bretońskiej, studenci i licealiści skazani za łamanie porządku na uczelniach oraz... automobiliści, którzy za wykroczenia drogowe pozbawieni zostali prawa jazdy i zasądzeni na grzywny.

PAP

szawskiego w piątek. Trwać one będą do 3 lipca. Program badań przewiduje przeprowadzenie wszystkich czynności związanych ze startem — aż do momentu na 5 sekund przed uruchomieniem głównych silników rakiety nośnej.

Jeśli wszystko będzie przebiegało pomyślnie, czyli nie zostaną wykryte niesprawności lub usterek — to statek kosmiczny niosący astronautów Nella Armstronga, Michaela Collinsa i Edwina Aldrina w dniu 16 lipca o godz. 14.32 czasu warszawskiego wzniesie się na słupe ognia i dymu, by oddalić się ku Księżycowi.

Statek „Apollo — 11” powinien wejść na orbitę księżycową 19 lipca, w sobotę, a w niedzielę Armstrong i Aldrin powinni opuścić się na powierzchnię Księżyca. W obecnej próbie bierze także udział ośrodek kontrolny w Houston (Teksas). Sam start rakietyowy kontrolowany jest przez ośrodek na Przylądku Kennedy, ale natychmiast po starcie kontrolę przejmują ośrodek techniczny lotów kosmicznych w Houston. Po zakończeniu obecnej próby 2,914 tys. litrów paliwa, którym napelnlona została rakietka będzie z niej wypompowane. Rakietka zostanie napelnlona powtórnie tuż przed samym startem.

PAP

TRUSKAWKOWA POSUCHA

Truskawka należy do pierwszych wartościowych owoców bogatych w witaminy, jakimi zasilamy organizm po długim okresie zimy. Stąd wielki popyt na ten rodzaj owoców, stąd niedostatek w zaopatrzeniu rynku wywołuje reakcję konsumentów. Od kilku lat, również w bieżącym roku, obserwujemy spadek podaży truskawek, mimo posiadania poważnego zaplecza, jakim jest „truskawkowe zagłębie” w rejonie Śmigla. Rąk koniowic i Wolsztyna. Braki bieżącego sezonu fachowcy tłumaczą słabym urodzajem. Czy to jedyna przyczyna?

Nie łaskawki oraz próby ich likwidacji

Wizyta w zarządzie Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Kościanie dostarczyła pierwszych refleksji. Dowiadujemy się tam, że truskawek jest mało, nie obrodziły, zbiory są opóźnione o dwa tygodnie i w związku z tym wykonanie planu skupu 1500 ton truskawek stoi pod znakiem zapytania.

Opinie co do przyczyn braku truskawek są podzielone w łonie samego zarządu spółdzielni. Sprowadzają się one jednak do argumentów: zły urodzaj, brak rąk do pracy, uprawianie starych, nie dających wysokich plonów odmian, przechodzenie rolników na uprawy pomidorów, warzyw i kwiatów, szczególnie szklarniowych (powierzchnia upraw szklarniowych wzrosła w tym rejonie do 11 ha). Aby po prostu sytuację, spółdzielnia poprzez instruktorów popularyzuje nowoczesne metody uprawy truskawki, wprowadza nowe odmiany, których wysadki plantatorzy otrzymują bezpłatnie. Prowadzi się również walkę ze szkodnikami i chorobami, przy czym plantator opłaca tylko robociznę i to w niektórych wypadkach jedynie 25 procent rzeczywistych kosztów.

Spółdzielnia — jak wynika z informacji prezesa K. Lewandowskiego — robi więc wiele, a mimo to liczba plantatorów — szczególnie w rejonie Śmigla — z roku na rok maleje. Dlaczego?

Shukamy przyczyn zła

Przewodniczący GRN w Śmiglu Edmund Łuczak oraz agronom gromadzki Jerzy Wojciechowski, z którymi przeprowadziliśmy rozmowę, dopatrują się kilku innych powodów. Brak rąk do pracy nie jest jedyną i najważniejszą przyczyną słabego stale zainteresowania rolników uprawą truskawek. Plantatorzy — zdaniem naszych informatorów — narzekają na brak sprzętu mechanicznego do uprawy tej rośliny. Mimo licznych obietnic, nadal nie mogą ani kupić ani wypożyczyć 4-osobowych ciągników wraz z opłaczaczami. Znaczący procent rolników nadal uprawia odmiany stare, zwyczajnie

nie zapewniające wysokich zbiorów. Akcja wymiany sadzonek jest spóźniona, winna być wprowadzona wiele lat wcześniej.

Przewodniczący Prezydium MRN w Śmiglu Eugeniusz Kościelski potwierdza fakt odejścia wielu rolników od upraw truskawek na rzecz pomidorów i warzyw. — Jeżeli — konkluduje — uprawa pomidorów i warzyw jest bardziej opłacalna, to należałoby stworzyć podobne warunki plantatorom truskawek.

Rolnik Franciszek Ratajczak należał kiedyś do jednych z większych plantatorów truskawki. Zniechęcony, zaorał większość plantacji (przerzucił się na pomidory), pozostawiając niewielki obszar na własny użytek.

— Rozumiem racje spółdzielni — mówi — ale chyba każdy pojmuje, że nie będzie uprawiać rośliny, która przynosi straty. Nie dość, że były kłopoty z utrzymaniem ludzi do uprawy i zbiorów (wszystko robi się ręcznie), to kiedy załamano punkt skupu z towarami, odebrano mi tylko I klasę. A przecież II klasa truskawki to bardzo dobry owoc zdający do jedzenia i dla celów przetwórstwa. Przetworzenie jednak nie kupowały. To już przeszłość, ale fakty te za deydowały, że plantację zaorałem.

W bieżącym roku plantatorzy chyba nie narzekają — pytam.

— Na pewno nie, ale to tylko dlatego, że jest owocu mało. Kto zaś zapewni mi, że historia się nie powtórzy. Wolę nie ryzykować.

Stanowisko F. Ratajczaka, z którym można by polemizować, nie jest odosobnione. Faktem jest, a potwierdzają to wszyscy nasi rozmówcy, że Śmigiel, który był kiedyś bazą zaopatrzeniową w truskawki, stracił swoją pozycję. Zapewne uprawa warzyw jest pożyteczna i ze wszech miar wskazana, nie mamy ich bowiem w nadmiarze, ale uprawa warzyw na zaoranych polach truskawkowych to objaw ekonomicznie i społecznie nie zdrowy.

Rozmawiamy z jednym z kierowników punktu skupu, który prosi o nieujawnianie nazwiska:

Przyczyn stałego spadku uprawy truskawki należy szukać w przeszłości i to wcale nie tak odległej. Jako kierownik punktu nie raz... uciekałem przed rolnikami przywożącymi truskawki, których nie wolno było mi kupować. Rynek był rzekomo nasycony, a przemysł w ogóle nie odbierał. Jak miałem do plantatorów wytłumaczyć? Rozgoryczeni — odeszli. Jeżeli do tego dodać nieurodzaje, wyrzucanie się rośliny, wymaganie czy wysychanie z braku deszczów (na glebach lekkich), to będziemy mieli pełną odpowiedź na pytanie — czemu mało truskawek. Według mego rozumienia — mówi dalej nasz rozmówca — każdego roku około 1/3 ogólnego arealu bezpowrotnie ginie dla uprawy truskawki. Dla przykładu: w moim punkcie skupu w 1966 r. zakupiłem truskawek za 1380 tys. zł; rok później o 200 tys. zł mniej, zaś w 1968 r. już

tylko za 1020 tys. zł. W bieżącym roku będą zadowolony, jeśli kupię za 600 tys. zł. Ten proces spadku obrotu notują również inni moi koledzy. Należałoby usprawnić organizację obrotu owocami; zbyt długo leży on w oczekiwaniu na transport.

Umowa czy fikcja?

Tyle — nasi informatorzy. A oto inne fakty. MHD — Południe w Poznaniu na umowę zawartą z Rejonową Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską w Kościanie, opiewającą na dostawę 60 ton truskawek, otrzymało 6 ton: „Warzywa-Owoce” Przedsiębiorstwo Państwowe na plan 70 ton otrzymało nieco więcej, bo 12 ton; MHD — Północ zamiast 40 ton — zaledwie 2 tony, a Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza otrzymała tylko 5 ton. Sytuację trzeba było ratować. Poznańscy handlowcy „stawiają na głowie” aby zaspokoić potrzeby rynku. Sprowadza się truskawki z odległych rejonów Warszawy, Kielc, Wrocławia, Bydgoszczy czy Radomia.

Powie ktoś, że to alarm przedwczesny, że do zakończenia sezonu jeszcze daleko. Aby podobnie nie rozumowali przedstawiciele handlu, kościańska spółdzielnia wystosowała do wszystkich placówek pisma, w których bez ogródek informuje, że nie należy spodziewać się pełnej realizacji zobowiązań i radzi zaopatrywać się w innych źródłach. — Na cóż więc umowy? — pyta handlowcy.

Najlepszym rynkiem zbytu dla kościańskiej spółdzielni — jak nas szczerze poinformował wiceprezes — są Śląsk i Wybrzeże. Poznań jest „za tani” — konkluduje — nie opłaca się.

Wnioski nasuwają się same

Czas na wyciągnięcie wniosków. Nasuwają się one same, choć należałoby oczekiwać ich ze strony Rejonowej Spółdzielni „Ogrodniczo-Pszczelarskiej” oraz innych spółdzielni owocowo-warzywnych, GS-ów i całego aparatu skupu warzywami i owocami. Czyż jednak tylko z ich strony?

Niedostatki na rynku warzywno-owocowym to problem niemożliwy. Poruszał się go kiedyś na łamach „Głosu” w cyklu publikacji nt. „Witaminy dla rodziny”. Okazuje się, że niewiele zmieniło się na lepsze. A przecież problem zaopatrzenia rynku warzywno-owocowego zasługuje na większą uwagę.

Winnych jest tu wielu. Niektórzy rolnicy w pogoni za łatwym zarobkiem, zrażeni trudnościami — które przecież nie powinny zaistnieć — zbyt pochopnie przystąpili do likwidacji.

Dokończenie na str. 4

HENRYK KAMZA

Długa noc generałów

— Początkowo rozstrzelaliśmy ich masowo, ale później przyszedł rozkaz nie marnować amunicji. Komunistów dostarczano nam związanych. Przebywałem na środkowej Jawie w okresie najgorętszym i otrzymałem pochwałę za dobrą robotę. Sądzę, że uśmierciliśmy wówczas w tym rejonie co najmniej 200 tysięcy ludzi. Pomagała nam miejscowa ludność. Co wieczór przywożiliśmy ciężarówkami do wioski grupy komunistów po 25—30 osób i nakazywaliśmy im, by ich likwidowali. My, wojskowi przestrzegaliśmy rozkazu oszczędzania amunicji. Wierni muśmianom wykonywali nasze polecenia z pomocą swych parangów (długich noży), którymi posługują się przy ścinaniu bananowych kłoci. Dobry Allah czuwał nad nimi i romagał w tej robotcie. Modlili się do niego przed roznośczeniem... Wiele, wiele krwi plynęło. Czu krzyki? Oczywiście. Niektórzy błagali o łitość.

Wstrząsająca ta relacja pochodzi z ust rzecznika indonezyjskiego reżimu generałów i została spisana przez szwedzką dziennikarkę, Barbro Karabudę. Jej reportaż przedrukował sztokholmski dziennik „Expressen” 7 maja. Jest to jedna tylko ilustracja do największego zbrodni ludobójstwa po II wojnie światowej, jaką jest masakra w Indonezji.

Ostatniego dnia września roku 1965 podpułkownik Untung, szef przybocznej straży ówczesnego prezydenta Indonezji — Sukarno, podjął próbę zamachu stanu. Miała to być akcja przeciwdziałania puczowi, przygotowywanemu przez generałów, pozostających w konfliktach z amerykańską agencją wywiadowczą CIA. Untungowi udało się wprawdzie obsadzić swoimi oddziałami niektóre ważne punkty w stolicy kraju — Djakarcie, jednakże dysponował zbyt słabymi siłami, nie miał też dostatecznego poparcia ludności. Generalowie rychło przystąpili do bezwzględnej rozprawy z Untungiem, następnie z komunistami, wreszcie z wszystkimi demokratycznymi ugrupowaniami. Sukarno, stopniowo odsuwany, ostatecznie znalazł się w areszcie domowym. Nowym prezydentem państwa ogłoszł się generał Suharto, naczelny dowódca sztabu operacyjnego. Terror wobec członków lub domniemyanych sympatyków Komunistycznej Partii Indonezji utrzymuje się od jesieni roku 1965. Prawicowi generałowie, w oparciu o pretekst rzekomego współudziału KPI w „ruchu 30 września”, rozpoczęli i prowadzą bezlitosną rozprawę z wszelkimi siłami postępowymi.

Nikt dzisiaj nie zliczy, ile osób postradało ostatnio w Indonezji życie. Liczne masowe groby pochłonięta dżungla. Wszakże jeden z członków in-

donezyjskiego rządu odpowiedział dziennikarce szwedzkiej na pytanie o liczbę ofiar dosłownie:

— Milion zabitych jest oceną przesadzoną. Sądzę, że zlikwidowaliśmy tylko 760 tysięcy ludzi.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywa obecnie — według oficjalnych danych indonezyjskich — około 75 tysięcy więźniów politycznych. W rzeczywistości liczba ta jest co najmniej jeszcze raz tak duża. Wszystkie miejsca odosobnienia są przepełnione. Według niektórych źródeł tylko na Jawie więzi się 150 tysięcy ludzi. Żyją oni w straszliwych warunkach a dzienna racja żywnościowa stanowi filiżanka ryżu.

W grudniu na środkowej Jawie zabito 860 osób, podejrzanych o przynależność do KPI — oświadczył niedawno wiceprzewodniczący Indonezyjskiego Towarzystwa Praw Człowieka.

— Nie jest prawdą — powie dział cynicznie dowódca wojsk centralnej Jawy generał Suro — jakoby oddziały wojskowe zmasakrowały 860 osób, podejrzanych o działalność komunistyczną; prawdą jest, że osoby te zastrzelono podczas ucieczki.

Sprawa trzech tysięcy więźniów politycznych, zamordowanych w indonezyjskich obozach koncentracyjnych w końcu roku minionego, zawędrowała, za pośrednictwem Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów do sekretarza generalnego ONZ.

Antykomunizm został podniesiony w Indonezji do rangi polityki państwowej. „Bezlitosne likwidowanie komunistów jest naszym świętym obowiązkiem”, „musimy wzmocnić operację przeciw komunistom” — to są oficjalne deklaracje sprawującego prezydentem funkcję generała Suharto. Wtórnie mu generalicja: „Całkowita fizyczna likwidacja KPI jest konieczna”.

Ale nie znaczy to wcale, że junta jest jednomyślna. Z Diakarty przeciekają informacje, według których o władzę walczą cztery ugrupowania, nie tyle różniące się orientacją polityczną, ile obszarami wpły-

wów oraz osobistościami ze sfery wojskowych a także rządowych, które je reprezentują. Ponoć najbardziej wpływową jest grupa Palembang. Reuter donosi jednak, że także spośród korpusu oficerskiego prze prowadzane są aresztowania i czystki. Co więcej, junta odebrała do cywila połowę żołnierzy, zastępując ich nowym na rybkami.

Mieszkańcy Djakarty, innych miast, trzech tysięcy wysp, należących do Indonezji — żyją w ciągłym strachu. Celowo przesadnie oceniając możliwości działania zdziśiatkowanej partii komunistycznej, wojskowi zmierzają do wyeliminowania wszelkiej opozycji z życia politycznego.

Na wyspach szaleje inflacja; korupcja administracji wywiera fatalne piętno na obliczu kraju, bezrobocie tylko w roku ubiegłym wzrosło z dwóch do trzech milionów osób, 15 milionów Indonezyjczyków ma zatrudnienie jedynie częściowe, moc produkcyjna przemysłu wykorzystywana jest tylko w jednej czwartej. Indonezja pod władzą Suharto politycznie i gospodarczo coraz bardziej orientuje się na Stany Zjednoczone; w roku 1968 otrzymała ona 342 mln dolarów, głównie w postaci pomocy amerykańskiej, na rok bieżący junta żąda pół miliarda. Jest to cena, za którą imperialiści pragną kupić Indonezję. Od dawna przecież ta część Azji południowo-wschodniej, ze względu na sytuację w Chinach i Wietnamie, stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania Waszyngtonu.

Krwawa rzeź komunistów, sympatyków KPI, ludzi o postępowych przekonaniach w ogóle — pochłonięta do tej pory więcej istnień ludzkich niż bombardowania atomowe Hiroszimy i Nagasaki. Ludobójstwo w Indonezji jest kontynuowane i tolerowane przez cywilizowany świat, z wyjątkiem potężnego głosu protestu ze strony światowego ruchu komunistycznego. Głos ten zabrzmiął ostatnio ponownie z naraży moskiewskiej.

Straszną zbrodnią na Wyspach Sundajskich nie może nie spotkać się z potępieniem.

WIESŁAW PORZYCKI

NASZE ROZMOWY

Symbol socjalistycznych przemian

Jasne ściany bloków mieszkalnych i szkół, odkrywkę kopalni węgla brunatnego, budowane z imponującym rozmachem Huta Aluminium i Elektrownia „Pątnów” — słowem eksplozja nowoczesności i jaskrawo z nią kontrastujące kamieniczki i wąskie ulice starego miasta — oto obraz dzisiejszego Konina, jednego z najważniejszych w Polsce ośrodków górnictwo-energetycznych.

— Samo zestawienie nowego Konina ze starym nie oddaje jeszcze w pełni ogromu przemian dokonanych w naszym powiecie — mówi z naskikiem zasłużony weteran ruchu robotniczego i związkowego Wincenty Urbaniak, w Polsce międzywojennej działacz KZMP, KPP w Warszawie i Koninie (sekretarz Komitetu Dzielnicowego). Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Skórzanego, po wyzwoleniu zaś aktywista PPR i PZPR. Obecnie, mimo przejścia na rentę nadal pracuje społecznie m. in. jako członek Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej i komisji do spraw działalności ruchu robotniczego przy KP PZPR w Koninie.

— W jaki sposób, Waszym zdaniem, najpełniej można ukazać dorobek ćwierćwiecza władzy ludowej na Ziemi Konin-skiej?

— Wystarczy przypomnieć jak ludzie żyli tutaj przed na-staniem władzy ludowej. Kilka małych fabryczek nie znaczący wobec setek poszukiwanych pracy, również poza granicami naszego kraju. Szczególnie żywo pamiętam jak w Koninie przeprowadzano rekrutację robotników na wyjazd do Francji. Przyjechała komisja lekarska i kwalifikowała do pracy jedynie nie-fachowców (właśnie takich potrzebowano) młodych, silnych, zdrowych. Tak jakby

chodziło o zwierzęta przeznaczone do hodowli...

Wyjeżdżano z Konin-skiego na roboty do Francji, a jeszcze bardziej masowo — do Niemiec. Wracano stamtąd po kilkumiesięcznej pracy z pie-



Wincenty Urbaniak: „...nikt w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, że może się doczekać takiego zjawiska, jakim jest Konin-69...”

Fot. — Kazimierz Przychodzki

niedźmi, które pozwalały jakoś przetrwać zimą. Latem znów były wyjazdy na „Sak-sy”. Komu się nie udało ten szedł do robót publicznych. Jednakże ich zakres był daleko niewystarczający. Dlatego też konin-scy KPP-owcy w latach międzywojennych zorganizowali szereg demonstracji bezrobotnych. Dochodziło do starć z policją. Rodziły się takie akty rozpacz, jak zabieranie

Dokończenie na str. 4

A L O J Z Y T W A R D E G K I

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

W koszarach w Horchheim stacjonowało wówczas ładnych kilka tysięcy francuskich żołnierzy, głównie Marokańczyków. Urządzaliśmy sobie często wieczorem polowanie na ich „këpis”. Mijałymi w wielkim pędzie na rowerach wracających do koszar żołnierzy, najczęściej podchmielonych, zrywaliśmy im czapki i zatapiali je potem w Renie. To była nasza mała wojna z Francuzami.

Tylko raz nasze żarty przybrały dla nas niepożądany obrót — zostaliśmy skarceni, i to przez Niemca. Było to w roku 1948. W lecie. Wróciliśmy już jako uczniowie gimnazjum do domu tramwajem. Francuzi mieli zawsze pierwszeństwo w korzystaniu z wszelkich środków lokomocji, a to nas oczywiście irytowało. Zaczeliśmy przeklinać po francusku (w szkole uczono nas już tego języka, a jak to zwykle bywa, przyswaia się najszybciej to, co nie jest wymagane). Francuzi nie reagowali, tylko jeden Niemiec, wyraźnie zdenerwowany, chwycił mnie za ucho stwierdzając, że zasłużyłem na porządne lanie.

Dodał jeszcze, że gdyby to wydarzyło się w jakimś przez Niemców okupowanym kraju, zapłacilibyśmy za swe figle życiem. Ludzie Wehrmachtu nie bawili się w ceregiele!

Byłem głęboko przestraszony, udało się mi wyrwać i wyskoczyć. Jedyne, co po drodze jeszcze wykrzyknąłem, to słowo: „komunistei!”. bedace d'a mnie wtedy jeszcze symbolem tchórzostwa i służalczości wobec okupanta.

Nas, dzieci, cieszyła też zawsze „rozlazłość” fransuskiej armii — nie potrafili maszerować, grali ustawicznie tego samego marsza, a po ćwiczeniach sprawiali zawsze fatalne wrażenie. Dziadek mówił z pogardą: „Ach, ci Francuzi — to przecież nie są żołnierze!”.

Kiedyś szliśmy w górę Bergstrasse i jakaś zmordowana francuska kompania wracała właśnie z ćwiczeń. Dziadek zatrzymał się — „popatrz, jak ci Francuzi będą za chwilę maszerować pod górę” — powiedział. Kompanię prowadził jakiś młody kapitan. Ale tu miał dziadek ponieść porażkę.

Oficer kazał swym żołnierzom wracać biegiem w dół ulicy dotąd, aż równym krokiem pokonali wznesienie Bergstrasse. Dziadek był tym wprost zaskoczony, długo nie dawało mu to spokoju. Pewnego dnia wrócił nagle do domu z triumfującą miną. Powiedział, że rozmawiał z tym kapitanem, który pochodził z Alzacji — Lotaryngii, a jego ojciec był nawet swego czasu niemieckim oficerem.

Tak więc dziadek odzyskał równowagę ducha. Pamiętam, że wypowiedział on też wtedy kilka mądrych słów o odradzającej się niemieckiej armii. Od tego czasu ćwiczyłem pod jego kierunkiem szermierkę, zwiększałem swą sprawność fizyczną, wszystko po to, bym mógł zostać w przyszłości dobrym niemieckim oficerem.

Obok nas mieszkał jakiś mężczyzna, który służył podobno u Amerykanów jako major lotnictwa. Każdy mówił mu „Guten Tag”, ale wszyscy byli w rzeczywistości przeciw niemu. Nie miał już na sobie amerykańskiego mundur, chciał zacząć nowe życie w nowych Niemczech.

Był już, jak wspominałem, rok 1948. Ludzie zdążyli nieco ochłodzić z trwogi wojny. Ten człowiek musiał wyjechać do USA, musiał, gdyż wszyscy, a między innymi ja, uważali go za zdrajcę, otaczając murem milczenia.

Nie od razu Konin zbudowano

Szereg okazałych wieżowców zaspokaja aspiracje Konina do wysokiego budownictwa.



Tak prezentuje się centrum nowego Konina. Widać tu, jak z biegiem lat nawarstwiały się style architektoniczne i budowlane mody.

Podobno już Staszic wiedział, że Konin na węglu siedzi, ale dopiero w roku 1951 zaczęto dobierać się do tych 600 mln ton brunatnego paliwa, schowanych głęboko pod ziemią. Wówczas to ruszyła budowa odkrywkowej kopalni, potem Gosławice. W roku 1959 elektrownia „Konin” dała pierwsze 165 megawatów, zwiększając stopniowo swą moc do 625 MW. Ale już w pobliżu zaczął wyrastać konkurent — elektrownia w Patnowie, w której montuje się 6 bloków energetycznych po 200 MW każdy. Obie elektrownie dadzą docelowo 1825 megawatów. Nie opodal kopalni i elektrowni stanęła wielka huta aluminium. Za niecałe dwa lata budowana obecnie walcownia aluminium da pierwsze wyroby.

Równoległe z inwestycjami przemysłowymi w pracowniach architektów rodził się plan nowego miasta po drugiej stronie Warty. Konin rozrastał się, najpierw w kierunku dworca PKP, potem zaczął wspinać się na północną skarpe. Dopiero teraz widać, jak z biegiem lat nawarstwiały się style architektoniczne i budowlane mody. Szereg okazałych wieżowców zaspokaja aspiracje Konina na wysokie budownictwo. Wokół nich rozrasta się wielkomiejskie city handlowe. Ale gospodarze miasta nie tają, że to wszystko mało; za mało zwłaszcza sklepów, szkół, przybytków kultury. No cóż, nie od razu Konin zbudowano...



Oto fragment rynku Starego Konina — miasta, które do niedawna ożywiało się gwarem i tłumem tylko w dni targowe.

Fot. — K. Przychodźki — CAF

Symbol socjalistycznych przemian

Dokończenie ze str. 3

bez zapłaty chleba z piekarni i demonstracyjne jedzenie go na ulicy lub też rozbiieranie pańskich końców z ziemniaka mi. Głód usprawiedliwiał takie postępowanie.

Obok niedostatecznej liczby miejsc pracy charakterystycznym zjawiskiem był wyzysk tych, którzy mieli szczęście znaleźć zatrudnienie. Na przykład we Władysławowie (daw niej powiat koniński, dziś turecki), gdzie również działałem z ramienia KPP, sporo było tkaczy — chałupników. Chociaż ich maszyny stukwały kilkanaście godzin na dobę (bo pracowały całe rodziny),

tygodniowy zarobek z reguły nie przekraczał 18 zł. Posiłek stanowił więc zwykłe żur z ziemniakami. Szerzyła się gruźlica i inne choroby.

— Wróćmy do obecnej rzeczywistości konińskiej...

— Chyba nikt w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, że może dojechać ta kiego zjawiska, jakim jest Konin — 69. Dynamika rozwoju tego regionu jest imponująca. Niepokoń przeto fakt, że są tacy młodzi ludzie, którzy nie doceniają tego dorobku. Nie można również przejść do porządku dziennego nad takim zjawiskiem, jak dość często spotykana tolerancja wobec tych, którzy nie

FILM

Piosenka i blichtr

„Przygoda z piosenką”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Jerzy Jurandot i Stanisław Bareja. Reżyseria: Stanisław Bareja. Zdjęcia: Franciszek Kądziołka. Muzyka: Marek Sart. Wykonawcy: Mariola Brońska — Pola Raksa, Suzanne Blanche — Irena Santor, Piotr — Bohdan Łazuka, Drybek — Zdzisław Maklakiewicz, Mme Michaud — Barbara Krafftówna, Cox — Czesław Wollejko i inni.

Film „Przygoda z piosenką” wchodzi na ekrany w bardzo dobrym momencie. Właśnie nie rozpoczął się festiwal polskiej piosenki w Opolu i wszyscy miłośnicy piosenki znajdują się w okresie szczytowego zainteresowania tym rodzajem twórczości. Zaś akcja filmu także rozpoczyna się na opolskim festiwalu. Debiutantka Mariola odnosi tam sukces, po którym otrzymuje od pewnego spryciarza ofertę występów w Paryżu. Znęcona mirażem wielkiej kariery Mariola jedzie do Paryża, gdzie robi wielką kłapę. Wkrótce znajduje się bez środków do życia i schodząc coraz niżej godzi się na koniec na rolę tancerki strip — teatrowej w dość podejrzanym lokaliku.

Taka jest z grubsza biorąc treść filmu, który rozpatrzeć można by z dwóch różnych punktów widzenia. Przy pierwszym przyjrzylibyśmy normalne kryteria oceny i wówczas łatwo wykazalibyśmy, że zaczynając od scenariusza, poprzez robotę reżyserską a na aktorstwie kończąc — mamy do czynienia z bardzo kiepskim egzemplarzem sztuki filmowej. Wszystko tu jest tandetne, akcja sztuczna i banalna, żenujący brak pomysłów realizatorskich, wiele epatowania blichtrzem paryskiego życia, ale w wydaniu bardziej jarmarcznym niż autentycznym (tylko sceny plenerowe kręcone na paryskich ulicach, wnętrza kabaletów są już rodem z naszego atelier), dobre piosenki z filmu znane były nam już dawno (tego się nie robi!), pozostałe natomiast niezbyt się udaly, dobrych przecież aktorzy poruszają się jak w złym śnie.

Ale spróbujmy spojrzeć na film z innego punktu. Mamy niewątpliwie deficyt filmu typowo rozryw-

kowego, publiczność tego gatunku ogromnie pragnie. I oto jest jeden reżyser, który z żelazną konsekwencją prezentuje kinomom co pewien czas wyłącznie filmy rozrywkowe. Szkoda, że nie jest to reżyser najlepszy, gorzej, że z filmu na film nie widać postępów w jego robocie, ale przecież daje to czego publiczność pragnie i — przyznajmy — do czego ma pełne prawo: trochę bezpretensjonalnej rozrywki, film, na którym myślenie byłoby zgola zbyt ciężką fatygą, film pełen piosenek, tańca, kostiumów w których znajdujemy jakże lubianych artystów. Wreszcie film kolorowy i szerokoekranowy. Jak znalazł film na kanikule, kiedy to na ogół ludziom nie bardzo się chce oglądać to, co ambitne, co wielkie i wzniosłe.

Ten drugi punkt widzenia każe nam obniżyć kryteria, spojrzeć na film z przymrużeniem oka, nie szukać w nim żadnych ambicji (byłoby to zajęcie jałowe) poza chęcią zabawienia ludzi. Można stawiać jeden do dziesięciu bez obawy przegranej, że ten zamiar znajdzie spełnienie i film będzie się cieszył powodzeniem. Może na zasadzie, że na bezrybiu i rak ryba, może i na tej, że i takie filmy są potrzebne, może wreszcie także na tej, że spora część publiczności kinowej ma w istocie bardzo małe wymagania.

Chęć zabawienia ludzi nie jest zresztą sprawą, o której należałoby mówić z lekceważeniem. W rzeczywistości jest to zadanie bardzo ważne i — niestety — bardzo trudne. Może dlatego tak mało ludzi utalentowanych do tego się bierze? Boją się ryzyka kompromitacji? Może być. Póki co musimy się więc godzić na przygody nie tylko z piosenką, ale i paryskim blichtrzem, na utwory niskiego lotu dające nam złudzenie, że robimy coś także i dla zabawy. Ale ta zabawa tak naprawdę to wcale nie do śmiechu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Truskawkowa posucha

Dokończenie ze str. 3

dajci plantacji truskawek, w których uprawie zdobyli przecież wieloletnie doświadczenie. Wina Spółdzielni Ogrodnictwa — Pszczelarskiej wydaje się być fakt, że niedostrzegła problemu w porę, nie zareagowała natychmiast, dopuszczając do faktów o których mówili na si rozmówcy.

Poruszony problem jest szerzy i wykracza daleko poza kontakty: aparat skupu — plantatorzy — handel. Ingerencja Wydziału Rolnictwa i Wydziału Handlu Prezydium WRN wydaje się być tu niezbędna. Rozumne wyjście z tej sytuacji, korzystne dla obu stron: plantatorów i aparatu skupu, zapewni lepsze zaopatrzenie rynku, zapewni pełne dostawy bogatego w witaminy owocu wielkim ośrodkom przemysłowym i robotniczym do jakich przecież należy również Poznań.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

HENRYK KAMZA

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Proza dolnośląska

Omawiając w tej rubryce co jakiś czas wydawnictwa „Ossolineum”, kieruję główną uwagę przede wszystkim na dzieła naukowe czy z pogranicza nauki, mogące znaleźć szerszy rezonans czytelnicy. Z rzadka jedynie mogę mówić o tekstach ściśle literackich czy do literatury zbliżonych, z natury bowiem rzeczy stanowią one jedynie margines zainteresowań wydawniczych oficyny wrocławskiej.

Zacznę jednak od tomu, nie roszącego pretensji do literatury, choć ku niej grawitującego z samej natury rzeczy. Krzysztof Kwaśniewski, znany z opracowanego w swoim czasie tomu „Podań i legend dawnego Wrocławia”, opracował obecnie i podał do druku wybór „Podań dolnośląskich”, wyrastających z tradycji ludowej, często rewidowanych spod natłutu niemieckiego, niekiedy stanowiących własny, nowy wkład ludności osiadłej na tych ziemiach po 1945 roku. Autor słuszenie opatrzył teksty komentarzami, tak pod kątem ich wiarygodności historycznej, jak i z myślą o poszerzeniu wiedzy czytelnika o konkretnym problemie czy miejscowości, z którą bań czy legenda się wiąże. Praca Kwaśniewskiego jest pierwszą, próbą zsumowania ludowego dorobku podanego o cechach wybitnie polskich, na obszarze Dolnego Śląska.

Z tymi opowieściami koreluje cykl innych, tyle że wcale już nie bieżących opowieści z tomu „17 opowieści prawdziwych — wspomnienia Dolnoślązaków”, zapiski ludzi, którzy na teren dolnośląski przyszl, by otworzyć przed nim nowy etap historii. 17 różnych w pozłomie, ale zawsze pasjonujących prawdą ludzkiego losu zapisów pamiętnikarskich, wybranych z planu konkursowego na wspomnienia z pierwszego okresu, pionierskie go zasiedlania Dolnego Śląska — to lektura, której nie można przyjmować bez głębokiego wzruszenia. „Przyszlśmy tu, by żyć normalnie”, powiedział jeden z autorów. Dobrze, by starsi przypomnieli, a młodzi poznali z wspomnień, jak niełatwo, z jakim wysiłkiem trzeba było dosłownie z ni-

czego tę „normalność” budować.

A o tym budowaniu ukazał się debiutancki tomik Witolda Niedźwieckiego, powieść „Kre te ścieżki”, zaskakująca dojrzałością, może nie tyle jeszcze artystyczną, choć książka ta wytrzymałaby niejedną próbę, ile w umiejętności określenia i nazywania zjawisk i w znajomości psychiki ludzkiej. Utrzymana w dwu nakładających się warstwach — wspomnieniowej i współczesnej, zamknięta zreflexowaną, wsparta o niebanalny wątek romantyczny, powieść ta dobrze oddaje klimat pierwszego okresu osadnictwa i odbudowy we Wrocławiu.

O tych początkach, ale i o dniach najcięższej już dzisiejszych mówi drugi debiutant, Ryszard Adamów, znany zresztą z tekstów drukowanych w prasie literackiej, w zbiorze opowiadań „Ostatnia posługa”. Inny to typ pisarstwa, niż Niedźwieckiego, mniej pogłębiony psychologicznie, ale u rzekający bogactwem realiów. Zarazem zaś znajomością świata, niejednych jego środowisk, przy tym pasjonujący rzadką aż w takim stopniu umiejętnością stopniowania dramatycznego napięcia.

„Wolne obroty” Janiny Wiczerskiej, krytyka literackiego autorki powieści młodzieżowej, to także powieść, która nie powinna minąć uwagi czytelnicy. Słyszałem głosy, że to powieść z kluczem. Nie wiem, na ile to słuszne w każdym razie czytelnika porwie nurt przeżyć bohaterów, spośród których Paweł, studium jego osobowości, wydaje się być problemem dla książki najważniejszym. Młody inteligent, otwarty, marzono „kariera” przed nim. I ludzkie spłoty losów. I taki a nie inny charakter. I łut szczęścia. I obok drugiego człowieka, o wiele szlachetniejszy i ambitniejszy. Walka tych dwojga ze sobą i zgoda ich ze sobą, z tym że to pojawia się pytanie, kto wyższą za tę zgodę musi zapłacić cenę.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIALEK

- 16.45 — Film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”
- 17.10 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy
- 17.35 — „W pracowniach poznających naukowców” — „Zdrowie, klimat, morze”
- 17.55 — Magazyn Postępu Technicznego
- 18.20 — „Sylwetki X Muzy” — Paul Newman
- 18.45 — „Szlakiem wielkich przemian” — „Szlachetny gość” — Transmisja ze wsi Krzykosy
- 20.05 — Teatr TV William Szekspir — „Makbet”
- 21.55 — „Prawdziwi Władcy Republiki Federalnej” — program dokumentalny

WTOREK

- 10.00 — „Śmierć biurokraty” — kubanski film fab.
- 17.00 — „Takmur” — (red. Danek)
- 17.15 — Telewizyjny Ekran Młodych
- 18.50 — „Bryza” — mag. morski
- 20.10 — Wystawa XXV-lecia PRL — reportaż z Moskwy
- 20.40 — „Śmierć biurokraty” — kubanski film fab.
- 22.15 — Z cyklu „Przez granice i kontynenty” — „Literatura polska w świecie”

ŚRODA

- 10.00 — Film z serii „Scigany”
- 17.00 — Telewizyjny Turniej Złotej Zyraty. Baza Odkrywców Polnocy. Baza Odkrywców Polnocy. Film seryjny „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” — odc. II
- 18.30 — Polska Kronika Filmowa



PIĄTEK

- 10.00 — „Historia współczesna” — polski film fab.
- 16.00 — Telewizyjny Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna reka. Piosenka tygodnia. Film serijny „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” — odc. III
- 17.30 — „Rytmy roku” — progr. rozrywkowy z Kijowa i Tebilsa
- 18.30 — „Kronika Tygodnia”
- 18.45 — „Definicja” — teleturniej. Grają drużyny Zofii Nasierowskiej i Eryka Lipińskiego
- 20.10 — „Mezowie w mieście” — wski film fab.
- 21.45 — Wszelchnia TV

SOBOTA

- 10.00 — „Siedmiu Samurajów” — japoński film fab.
- 16.20 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1943”
- 17.00 — „Spotkania z przyrodą”
- 17.25 — „Letnie zabawy” — progr. estradowy
- 18.25 — „Pegaz”
- 20.10 — Kino Interesujących Filmów — „Siedmiu Samurajów” — japoński film fab.
- 22.45 — Wiad. sportowe. Ewent. sprawozd. filmowe z meczu lekkoatletycznego Polska — Francja

Codziennie: Dobranoc — 19.20.

NIEDZIELA

- 9.05 — „Przypominamy, radzimy” — kalendarz roln.
- 9.30 — „Opowieści o starych mistrzach” — Moskwa
- 10.05 — Dla młodych widzów — „Moda i muzyka” — progr. z NRD
- 10.35 — „Wielka wspaniałość” — film z serii „Stawka większa niż życie”
- 11.30 — „Bawcie się z nami!” — amatorskie zespoły przed kamerami
- 12.30 — „Gdańsk — Leningrad”
- 12.30 — „Przemiany”
- 14.00 — „My — 69” — I półfinał teleturnieju. Walczą młodzieżowe drużyny z woj. gdańskiego i zle łonogórskiego
- 15.05 — Film z serii — „Ojciec i syn”
- 15.35 — „Dzieci Nubii” — rep. film mowy Joanny i Witolda Zardrowskich
- 16.10 — „Spotkanie z pisarzem” — Jalu Kurkiem, rozmawia Aleksander Małachowski
- 16.40 — Niedzielny Teatr Popołudniowy „Barberyna” — Alfred Musset — przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego. Reżyseria Maria Straszewska. Wykonawcy aktorzy scen wrocławskich
- 17.45 — „Z ulicy Wesołej” — rep. filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”
- 18.05 — Teatrzyk jednego satyryka „Jerzy Jurandot i jego goście”. Scenariusz: Stefania Grodzka
- 19.00 — Wieczorne rozmowy — przed kamerami K. Kąkol
- 20.10 — „Szymon i Laura” — ang. film fab.
- 21.40 — Polska Kronika Filmowa
- 21.50 — Film z serii „Klub prof. Tutki”

Dziennik (lub Monitor) 19.30. (b)

Nagrody dla medalistów

W leszczyńskim Ratuszu — siedzibie Prezydium MRN odbyło się spotkanie kierownictwa Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN z medalistami Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży, wychowawcami wf, trenerami i aktywnymi sportowcami.

Podczas spotkania, które upłynęło w miłej atmosferze wyróżniono medalistów bonami towarowymi a nauczycieli wf i aktyw sportowy wartościowymi nagrodami.

W imieniu wyróżnionych sportowców za serdeczną i troskliwą opieką oraz pomoc okazaną w przygotowaniu do igrzysk podziękowała siałkarka — Elżbieta Lyskawa.

Podsumowano również osiągnięcia leszczyńskich sportowców w igrzyskach. Reprezentacja Leszna uplasowała się na 10 miejscu w gronie 35 powiatów i dzielnic Poznania. Złote medale zdobyli: koszykarze oraz Ryszard Mazur (boks), Zdzisław Goździkowski (akrobatyka sportowa), srebrne medale: siatkarki oraz Krystyna Kuik, Halina Skwark, Aneta Józefowska, Ewa i Małgorzata Węlewskie, Elżbieta Paczkowska (akrobatyka sportowa). Brązowe medale wywalczyli: Eugeniusz Maluśki, Mieczysław Zygmunt i Hanna Mazurek (la) oraz Jan Kalbarczyk, Kazimierz Kalbarczyk i Skrzypczak (boks). (R)

Kajakowe mistrzostwa Polski

Dzisiaj rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa Polski kajakarzy, seniorów i juniorów. Regaty na Jeziorze Maltańskim będą generalnym przeglądem i próbą sił przed startem na tegorocznych mistrzostwach Europy, które odbędą się w sierpniu w Moskwie.

Do regat na Malcie swoich zawodników zgłosiło przeszło 30 klubów. Na starcie zobaczymy całą czołówkę krajową.

Początek regat w sobotę i niedzielę o godz. 10 i 16. (x)

Spartakiada w Szamotułach

Do udziału w Spartakiadzie miasta Szamotuł, organizowanej dla uczczenia 25-lecia PRL zgłosiło zawodników i zawodniczki 13 zakładów pracy. Uderza na liście zgłoszeń brak reprezentantów m.in. miejscowej cukrowni oraz wytwórni pasz.

Spartakiadą objęte są następujące dyscypliny: piłka nożna (zgłoszonych 12 drużyn), piłka siatkowa — 9. do konkurencji lekkoatletycznych 134 osoby oraz do strzelania 38 uczestników.

Początek zawodów 28 bm. o godz. 16 na miejscowym stadionie. (x)

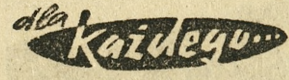
Wyscigi o „Złoty Kask“ centralną imprezą motocyklową

Tegoroczne wyścigi na wolskimtorze trawiastym w Poznaniu o XXVII „Złoty Kask“ wzbudziły większe zainteresowanie miłośników sportu motorowego niż w latach poprzednich, ze względu na liczny start kierowców zagranicznych.

Przyjazd swój w międzynarodowym wyścigu potwierdziło 18 kierowców z: Danii, NRD, Holandii, Szwecji, Finlandii, Austrii z czołową Polską. W dalszym ciągu oczekują organizatorzy potwierdzenia przyjazdu zawodników radzieckich, którzy podobnie jak w ostatnich latach przybyli w ostatniej chwili.

Obok głównego wyścigu o „Złoty Kask“ odbędą się również w kilku klasach wyścigi o „Puchar Koziółki“, jednak tylko w konkurencji krajowej.

Otwarcie imprezy które nastąpi o godz. 15 na Woli poprzedzone będzie o godz. 14.30 losowaniem PGL „Koziółki“. Specjalne autobusy odchodzić będą na Wolę z



Podczas międzynarodowego turnieju piłkarskiego rozegranego w Nowym Sączu piłkarze Krakowa pokonali Słowian (CSRS) 1:0; w meczu o trzecie miejsce Łódź zwyciężyła Katowice 5:0, piątą zajęła reprezentacja podokręgu nowosądeckiego a ostatnie drużyna holenderska — Oesterbeek.

Na torze regatowym (na martwej Wiśle pod Gdańskiem) odbyły się mistrzostwa wioślarzy. Reprezentanci Wielkopolski zdobyli dwa pierwsze miejsca przez KW 04 w dwójce bez sternika i przez KTW Kalisz w czwórce juniorów. W jedynkach kobiet D. Prieb (KW 04) zajęła drugie miejsce; drugie miejsce zdobył również Tryton w dwójce juniorów, w czwórkach podwójnych kobiet, w dwójce podwójnej i ósemce kobiet. Zespołowo wygrała Warszawa przed Gdańskiem i Bydgoszczą.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną na torze pod Szczecinem II międzynarodowe wyścigi samochodowe o Puchar Krajowy Socjalistycznych. Udział zgłosili reprezentanci: ZSRR, CSRS, NRD, Węgry i Polski.

Z udziałem 18 zawodniczek, a wśród nich jednej Węgierki i jednej reprezentantki NRD, odbywają się w Łisich Kątach (k. Grudziądz) IV Szybocowe Mistrzostwa Polski kobiet na rok 1969. W pierwszej konkurencji w przelocie przedkolejowym o długości 108 km. zwyciężyła Pelagia Majewska z Warszawskiego Aeroklubu.

Czwierćfinałowe zawody indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu odbędą się 28 bm. o godz. 18 na stadionie Smoczka w Lesznie. Identyfikacyjny ćwierćfinał odbędzie się 29 bm. w Ostrowie.

Rynku Jeżyckiego od godz. 12, gdzie od tej godziny będą czynne kasy biletowe. (p)

Brydżyci na starcie

Przeciwnikami reprezentantów Polski w VI rundzie rozgrywek o mistrzostwo Europy w konkurencji „open“, które odbywają się w stolicy Norwegii, byli brydżyci Szwajcarii. Polacy przegrali zdecydowanie 0:3. W tabeli mistrzostw Europy prowadzą aktualnie Włosi — 39 pkt. przed Szwedami — również 39 pkt., Francuzami — 38 pkt. Polakami — 33 pkt. oraz reprezentantami Belgii i Wielkiej Brytanii po 29 pkt.

W konkurencji kobiet nasze reprezentantki odniosły w IV rundzie zwycięstwo nad Dunkami 8:0. Aktualnie prowadzi w turnieju jowej tabeli ekipa W. Brytanii — 27 pkt. przed Francją — 25 pkt i Norwegią — 23 pkt. Polki zajmują 12 miejsce, mając podobnie jak Danię po 8 pkt. (o-za)

Zwycięstwo Legii w USA

Piłkarze mistrza Polski Legii Warszawa, którzy przyjechali do USA na kilka spotkań, odnieśli już pierwsze zwycięstwo. Drużyna polska spotkała się w Chicago z zawodowym zespołem University (Meksyk) i wygrała 3:1 (1:1). Bramki dla Legii zdobyli: Gadocha — 2 i Zmijewski 1. Bramkę dla Meksykanczyków uzyskał środkowy napastnik Elias Munez.

Legia wystąpiła w składzie: Grotyński, Stachurski, B. Blaut, Deyna, Z. Blaut, Zmijewski, Brychczy, Gadocha, Pieszko i Nejman. (PAP)

J. Kierzkowski czwarty w Padwie

Nasł najlepší kolarze torowi przebywają obecnie we Włoszech, gdzie przygotowują się do startu w sierpniowych mistrzostwach świata w Brnie. Na torze kolarskim w Padwie odbyły się międzynarodowe zawody z udziałem Polaków, reprezentantów CSRS, NRD oraz gospodarzy. W wyścigu na 1000 m ze startu zatrzymanego doszło do dużej sensacji. Nieoczekiwanie triumfował Włoch Cardì, osłabiając najlepszy rezultat sezonu — 1:08,9. Nasz brązowy medalista olimpijski Kierzkowski zajął dopiero czwarte miejsce w czasie 1:11,5.

W wyścigu na 4000 m na dochodzenie Paweł Kaczorowski (Polska) uzyskał 4. czas dnia 5:12,1.

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocynego „Ars Christiana“ w WARSZAWIE, ul. Ogrodowa 37 zawiadamia

IZ PRZYJMUJE OFERTY na artykuły z okazji święta Bożego Narodzenia jak: zimne ognie, łańcuchy, lamelę, szopki, reliefy, karnety, mikołaje itp. od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz dostawców prywatnych posiadających odpowiednie uprawnienia w terminie do dnia 20 lipca 1969 r. Informacji udziela Dział Handlowy — telefon 20-70-01. 02. 03.

Dyrekcja MHD w Obornikach
ZAKUPI
DWA SUMATORY ELEKTRYCZNE.

Zgłoszenia z podaniem zatwierdzonej ceny, należy kierować do biura Dyrekcji Oborniki, Rynek 2. K4576

Praca
Malarzy i uczniów, przyjmę. Miejszyskiego 20 m. 9, od godz. 7-8 i 16-19. 2689g

Przyjmę pomoc do dzieci — zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Nad Wierzbakiem 14 m. 6. 2807gpr

Spawacza elektrycznego przyjmę zaraz, na prace zleczone. Obozowa 4. 2883g

Nauka
Profesorowie przygotowali uczniów (po klasie VIII lub VII) do egzaminów wstępnych do liceów ogólnokształcących dla pracujących. Zgłoszenia tylko do godz. 19-20, do 31 lipca br., Grunwaldzka 22a m. 2 (2 X dzwonić). 49883g

Łańców towarzyszych — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1978g

Zespół doświadczonych pedagogów, przygotowuje uczniów (po klasie VIII i po III ZSZ) do egzaminów wstępnych do techników zawodowych dla pracujących, w czasie od 1-25 sierpnia br. Zgłoszenia tylko do godz. 19-20 do 31 lipca br. Lampego 6 m. 9. 49882gpr

Kupno
Kupię sadzonki goździków. Oferty z ceną „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 2925g.

Samochody
Szyrone 103, sprzedam. — Też. 673-726 lub oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 2685g.

Samochód Lublin, sprzedam. Stanisław Wilkosz, Kostrzyn Wlkp., ul. Półwiejska 17, pow. Środa. 1910g

Ifę - Barkas combi dla ogrodnika sprzedam. Ul. 27 Grudnia 6 — garaż. 1628g

Sprzedam Wartburga — stan bardzo dobry, przebieg 33 tys. km. Poznań, Aleja Polska 34, od godz. 16 do 17. 3004g

Renault Dauphine, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Klein, Świeradów 1. 376p

Sprzedam samochód osobowy Moskwicz 401. cena 18.000 zł. Roman Witke, Pomarżanki, poczta Jarosław, pow. Wągrowiec. 385p

Sprzedam Fiat 1100, po kapitalnym remoncie. Lu. boń, ul. Zabikowska 62 m. 15. blok E. 2730g

Samochód „Warszawa“ — z powodu choroby sprzedam. Leon Styperek, Luboń 3, Poniatowskiego 25. 2788g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne „Małżeństwo“. Poznań Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 752p

Rozwiedziony nie z własnej woli, lat 58, pracujący, bez nalogów, z mieszkaniem w Poznaniu — pozna pania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 2602g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus“ Kolejowa 7. Błyskawicę wczynie przesyłamy krótkie adresy K477p

Wdowa posiadająca mieszkanie pozna pana od lat 55-60, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1613g.

Dnia 25 czerwca 1969 roku zmarł
JÓZEF GRUDZIAK
były długoletni pracownik Fabryki Papieru „Mała“.

Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Papierniczych 3040g

Dnia 25 czerwca 1969 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.
IGNACY BIAŁY
odlewnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 czerwca 1969 r. o godz. 7.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia

CECH RZEMIOŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU.
3018g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz w Dziale Głównego Automatyka:
— INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką w zakresie pomiarów elektrycznych
— PLANISTĘ materiałowego branży elektrycznej.
— ELEKTROMONTERÓW, TELETECHNIKÓW, AUTOMATYKÓW, ELEKTROMECHANIKÓW — do pracy w charakterze autorytatywnych dyżurnych oraz do działu remontowego automatyki.
Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica. K4712

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — zatrudni zaraz:
a) Pracowników umysłowych:

— KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z praktyką zawodową.
— STARSZEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie średnie z kilkuletnią praktyką.
— MISTRZA PRODUKCJI w Przetwórstwie Twarzyw Sztucznych — wymagane wykształcenie średnie z praktyką zawodową.
— MASZYNISTKĘ WYKWALIFIKOWANĄ

b) Pracowników fizycznych:
— WTRYSKARKOWYCH — w pełnym wymiarze godzin
— PRASARZY — w pełnym wymiarze godzin
— W WINIDURZE — w pełnym wymiarze godzin
— OCZYSZCZACZY KSZTAŁTEK — w pełnym wymiarze godzin
z możliwością uzyskania kwalifikacji zawodowych — czeladniczych lub mistrzowskich w przetwórstwie tworzyw sztucznych
— SPRZĄTACZKI pomieszczeń produkcyjnych i administracyjnych.
Wynagrodzenie wg Uchwały Zarządu CZSP nr 206/65 oraz 132/66 dla Przedsiębiorstwa Spółdzielczego kat. „S“.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. Oferty należy składać pod adresem Spółdzielni. K4544

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz w każdej ilości:

— PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH w zawodach: formierz i rđseniarz oraz
— PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia do zawodu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica. K4714

SKŁADAJĄC KUPONY NA JUTRZESZĄ GRĘ „KOZIÓŁKÓW“
masz 3-krotną szansę, ponad pół miliona złotych, samochód „FIAT 125 P“ i PREMIA. K4864

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę osiedla mieszkaniowego „Winogrody“ oraz na Betonarnię „Trójkąt“ na bardzo dobrych warunkach:

— ELEKTRYKÓW konserwatorów z III grupą kwalifikacyjną U. B. O.
— ZERÓJARZY,
— BETONIARZY,
— CIEŚLI,
— MURARZY,
— MALARZY,
— MONTERA konstrukcji żel.-bet.,
— OPERATORÓW sprzętu średniego,
— OPERATORÓW na żuraw ram. typu „Bocian“,
— OPERATORÓW sprzętu ciężkiego ZB-45, ZB-80 W,
— OPERATORÓW suwnic ramowych,
— MONTERÓW instalacji sanitarnych,
— IZOLERÓW,
— SPAWACZY elektrycznych z uprawnieniami,
— ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych jest możliwość wyuczenia w zawodzie monterów konstr. żel.-bet. przez szkolenie przy zakładzie, jak również dla kobiet, przyuczenie w zakładzie malarz - szpachtlowy.

Praca w akordzie zryczałtowanym. Zarobki bardzo korzystne.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3 i pietro, pok. 102 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, tel. 572-81, wewn. 201. K4755

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego Warszawa — Owoc w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA Działu Administracji i Zaopatrzenia Materiałowego,
— MAGAZYNIERA do magazynu materiałowego,
— SPRZEDAWCÓW (absolwentów Zasadn. Szkoły Handl.),
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu (praca w akordzie) ziemniaczanego.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw Osobowych Przedsiębiorstwa, Poznań — ul. Głogowska 218. K4742

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia:
— INŻYNIERA MECHANIKA — na stanowisko Z-cy Głównego Technologa,
— MAGISTRA EKONOMII lub
— TECHNIKA EKONOMII — na stanowiska: Kierownika Zespołu Magazynów, Kierownika Sekcji Kooperacji Działu Zaopatrzenia,
— UCZNIÓW — w naukę następujących zawodów:
— ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
— ŚLUSARZ OGÓLNY
— ŚLUSARZ MASZYNOWY,
— TOKARZ,
— FREZER,
— SZLIFIERZ.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne — Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wew. netrny 190. K4740

— PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych i przyuczonych oraz ABSOLWENTÓW ZSZ — na staż pracy do robot:

— wodno - kanalizacyjnych i c. o.
— elektroinstalacyjnych,
— blacharsko - wentylacyjnych —

zatrudni zaraz na dobrych warunkach do pracy na terenie woj. poznańskiego: Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 58a, tel. 742-01, wew. netrny 86.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj. W4694

Dnia 26 czerwca 1969 r. zmarła w 71 roku życia, po długich, ciężkich cierpieniach, nasza troskliwa matka, teściowa i babcia
ROZALIA OZDOWSKA
z domu DEMEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI
Poznań, Dąbrowskiego 89 m. 17. 3019g

W dniu 26 czerwca 1969 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia, siostra, ciocia i bratowa
ANTONINA WOLNIEWICZ
z domu GARBAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. w dniu pogrzebu o godz. 8 w kaplicy Sióstr Oblatek N. S. J. przy ul. Zielonej 2.

RODZINA
3058g

† W dniu 26 czerwca 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76, mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON DOMERACKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Al. Bema 3d. 2979g

† Dnia 26 czerwca 1969 r. zmarła po ciężkiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babunia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 69, śp.

ANNA ZIOMEK
z domu TRAWIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA
Poznań, Poplińskich 5a,
Zakład Fryzjerski, Dzierżyńskiego 98. 3001g

Dnia 26 czerwca 1969 r. zmarł nasz długoletni pracownik

LEON DOMERACKI
emeryt PKP
W Zmarłym stracił sumiennego, serdecznego i cenionego koleżę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 czerwca 1969 roku o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:

POP — RADA SPÓŁDZIELNI RADA ZAKŁADOWA — ZARZĄD KOLEŻANKI I KOLEŻY
Okręgowej Spółdzielni Pracy Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP w Poznaniu.

2973g

Wielkopolski
Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Milka Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skanski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) Telefony 611-21 łączy wszystkie działy redakcyjne
Sekretariat redakcji 457-78 w godz. od 8.30-17: redaktor naczelnego 457-78 zastępca red. naczelnego 457-18 sekretarz redakcji 448-35
Dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 457-18 dział młotek 459-39 redakcja nocna 430-73 433-31 Wydawnictwo Poznańskie Wydawnictwo Prasowe BSW „Prasa“ Biuro Ogłoszeń Poznań Al. Grunwaldzka 19 telefon 459-85 i 611-91 7a trzeci termin nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada Wpłaty na prenumeratę kwartalna półroczna i roczna przyjmują placówki pocztowe i Ruchoń. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. G-5

Wielkopolski
Poznań
Grunwaldzka 19

† Dnia 25 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, w wieku 89 lat, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababcia, śp.

STANISŁAWA RYBACKA
z domu WACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Zeylanda 9 m. 10. 3002g

Dnia 26 czerwca 1969 r. zmarła nasza długoletnia aktywna członkini, serdeczna kłeczanka i przyjaciółka

HELENA SZUKALSKA
mistrzyni krawiecka
odznaczona Honorową Odznaką Związku Izb Rzemieślniczych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 czerwca br. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!
CECH RZEMIOŁ WŁÓKIENNICZYCH w Poznaniu.
2969g

† Dnia 26 czerwca 1969 r. odszedł od nas, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy tatuś, teść, brat, wujek, przeżywszy lat 69, śp.

KAZIMIERZ MIKOŁAJCZAK
b. więzień obozu intern. żołnierz na Węgrzech, powstaniec, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę Wojskową oraz Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
DZIECI I WNUKI
Ul. Jesionowa 19/4. 3006g

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Sonata Bełzebuba”; NOWY — g. 19 „Wszyscy moi synowie”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI-NEK — g. 17 „Słaba baba mł.”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO (Dziekanek): „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Molo” i „27 dni poniżej zera”; KOSCIAN: „Pan Wołodyjowski”; LESZNO: „Strzały o zmierzchu”; NOWY: „Tomyśl”; „Synowie Kacie Elder”; OBORNICKI: „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach”; SREM Słonko: „Wy-padek” i „Tomcio Patuch”; SRO-DA: „Koniec naszego świata” i „Cztery pancerni i pies”; SZA-MOTULY: „Pan Wołodyjowski”; WAGROWIEC: „Znaleźmy dla do-brze” i „Jezioro flamingów”; WRZESNIA: „Za mną kanalie” i „Tarahumara”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy studentów PWSM — H. Kosoń (skrzypce), H. Petruk (harfa), M. Świeca (skrzypce). Ork. Symf. PFP pod dyr. W. Krze-mieńskiego.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 37) — g. 9-15
Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-ń) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wzwołańa Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Pol-skie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
PTP (Paderewskiego 8) — „Sa-lon Włoszów” — g. 10-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawo-wy) — ilustracje, rysunki i pro-jekt scenograficzny J. M. Szan-cera — g. 12-20.
BWA (St. Rynek) — I Ogólnop-olska Wystawa Znaków Graficz-nych i Miedzynarodowa wysta-wo fotograficzna „POTO EXPO 69” — g. 10-18 (do 30. VI).
Dom Kultury HCP — „Malar-stwo dzieci” — g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 17) — „Tury-styka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-16 (do 31. VIII).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa intarsji E. Kapłońskiego — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznawska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.20 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 Konc. żywcem; 9. Poloniez kompozytorów pol-skich; 9.20 Gra Ork. Rozgł. Byd-goskiej; 10.05 „Wzwanie” — fra-gment; 10.25 Johannes Brahms: Wariacje i Fuga na tem-at Haendla; 10.50 „Polacy w Niemczech”; 11. Zabiorę Cię z sobą” — studenckie piosenki z „Zaka”; 11.20 Konc. Ork. Mandoli-nistów; 11.45 Gwedy rodzinne I. Kowala; 12.25 „Koncert z polone-zem”; 13. „W muzycznym dialo-gu”; 13.20 Rosyjskie pieśni i tań-ce ludowe; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14. „Czy znasz te książ-ke?”; 14.30 Zbiórów sceny ope-rowe; 15.05 „Godzina dla dziec-zat i chłopców”; 15.10 „Popolud-nie z miłośnicami”; 15.05 „Lista przebojów Studia Rytm”; 15.50 Muzyka i Aktualności; 15.15 „Pół-zartem — pół serio”; 15.30 „We-drońki muzyczne po kraju”; 20.30 Transm. konc. galowego z VII-go Festiwalu Muzyki Polskiej w Opolu — „Premiera Opola 1969”; 23.10 „Rewia ork. i zesp. tan.”; 6.10 Program nocny z Opo-la.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 13, 16, 18, 20, 23; 24; 2: 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 5.35 „Nasze spotkanie”; 9. „W kręgu walców”; 9.35 Aud. do kulturalna z cyklu: „Drogi do Polski”; 9.55 Popularna muzyka baletowa; 10.25 Teatr PR: „Pie-kny statek” — słuch.; 11.23 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych go-spodarzy; 13.25 Zespół Akordeono-wo Carla Jularbo; 13.40 „Ciemna jutrzni”; — fragm. pow.; 14.05 Reportaż z VII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu — przed mikro-fonem L. Kydrzyński; 14.30 Anty-kwariat z kurantem: „Pan Za-głoba”; — gawęda; 14.45 „Błektit-na sztafeta”; 15. „Z radiowej list-y przebojów” — czerwiec 1969 r.; 15.50 O czym gisze prasa literac-ka?; 17.25 Grajaka szafa; 17.55 Ra-dioexpress; 18.10 Aktualne felie-ton literacki; 18.20 Aktualne; 18.20 „Widok z kraju”; — wydarzenia; opi-nie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Mel. warszawskie; 19.30 „Ma-

Na polach Wielkopolski Czas przed zniwami na pielęgnać je okopowych

Opady deszczu w ubiegłym i bieżącym tygodniu wpłynęły korzystnie na wegetację zbóż i okopowych. Burze nie wy-rządziły większych szkód. Gdzienigdzie nieco wyległy zbo-ża, ale to nie grozi zmniejszeniem plonów. Zbiory zbóż za-powiadają się w naszym województwie raczej dobrze.

Wybitnie poprawił się stan okopowych, zwłaszcza ziemni-ków, mimo narzekania rolni-ków na dość kiepski w tym ro-ku materiał sadzeniakowy. Przy ciepłej pogodzie, jak co roku, występuje niebezpieczeń-stwo stonki ziemniaczanej. Na wcześniejszych odmianach ziemniaków pojawiły się pierw-sze larwy. Jest to więc sygnał do rozpoczęcia zabiegów chemicznych przeciw stonce.

Buraki cukrowe, nieco gor-sze niż w latach poprzednich, ostatnio po deszczach zaczyna-ją szybko rosnąć. Przy sprzy-jającej pogodzie opóźnienia w wegetacji nie muszą odbić się niekorzystnie na plonach. Wskazana jest więc szczegól-nie staranna pielęgnacja i o-czyszczanie plantacji z chwast-ów, nie mówiąc już o termi-nowym zwalczaniu szkodni-ków.

Plantatorzy upraw warzy-nych mają sporo roboty z za-biegami ochronnymi przeciw mączniakowi rzekomemu ce-buli. Oprócz stosowania środ-ków chemicznych wskazane jest usuwanie pojedynczych ro-slin zakażonych mączniakiem i zakopywanie ich w ziemi. O-becna aura sprzyja także roz-mnażaniu się mszyc, atakują-onych przede wszystkim kapu-ste. Przy stosowaniu środków che-micznych, jak Anthio, Bi 58, Folithion, Metation, Owado-fos, Sodofofos, trzeba przestrze-gać potem okresu karencji. Wynosi on dla Anthio i Bi 58 aż 21 dni, dla Sodofofosu 7 dni, a pozostałych środków che-micznych 14 dni. Przypomina-my o tym obowiązku plantato-rom, aby nie narażali oni na zatrucia konsumentów war-zyw.

Dobrze zapowiadają się w tym roku zbiory rzepaku. Plan-tacje, aczkolwiek słabsze niż w poprzednich latach, należą do najlepszych w kraju. Taki-mi rzepakami nie może się w tym roku pochwalić ani woje-wództwo wrocławskie, ani o-polskie nie mówiąc już o reszcie kraju. Bardzo dobrze wygląda też ieczeń browarniany, któ-ry zapowiada zbiory lepsze niż w ubiegłym roku. Jeśli chodzi o plantacje grochu, uprawiane go w znacznym stopniu w go-spodarstwach państwowych, to wymagają one obecnie opry-skiwania środkami chemicznymi.

SPADKI tygodnia

Przy ul. Kleckiej w Gnieźnie z autobusu MPK wyszycyła Anna K. i poniosła śmierć. Dochodze-nie wykazało, że Anna K. jadąc autobusem bez biletu podczas kontroli odmówiła okazania dowo-du osobistego. Kiedy kontroler oświadczył, że w związku z tym zostanie dowiedziona do komendy MO, Anna K. szybko otworzyła tylne drzwi pojazdu, wyskoczyła i upadła na jezdnię doznając śmiertelnych obrażeń.

W miejscowości Buszkowice (pow. Środa) motocyklista Bog-dan J. jadąc — jak ustaliła MO — po pijanemu potrafił Agnieszkę D. Doznała ona ciężkich obra-żeń.

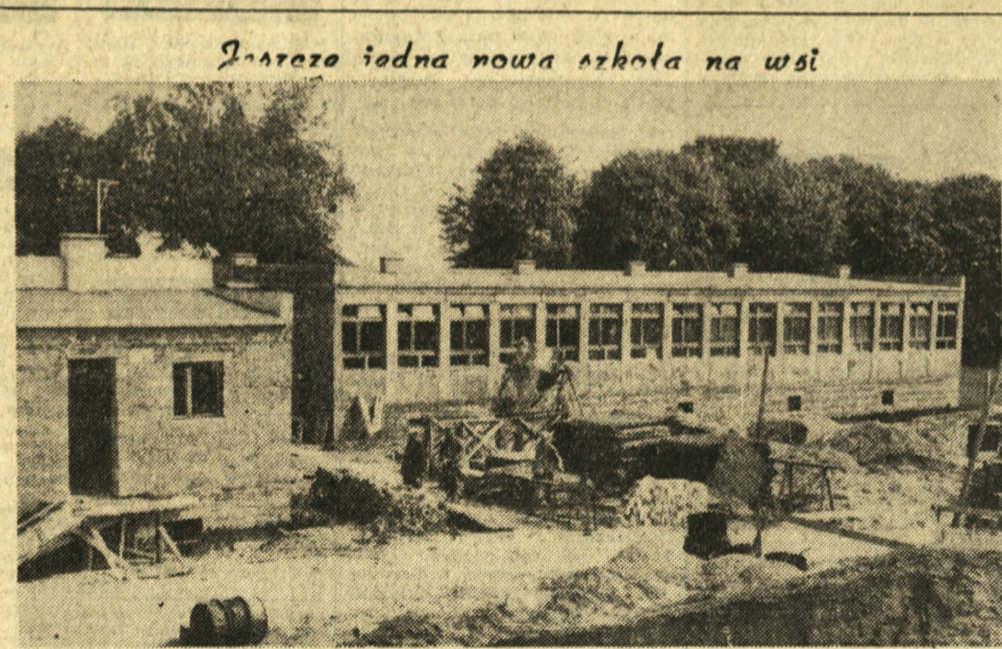
W miejscowości Buszkowice (pow. Środa) motocyklista Bog-dan J. jadąc — jak ustaliła MO — po pijanemu potrafił Agnieszkę D. Doznała ona ciężkich obra-żeń.

W miejscowości Buszkowice (pow. Środa) motocyklista Bog-dan J. jadąc — jak ustaliła MO — po pijanemu potrafił Agnieszkę D. Doznała ona ciężkich obra-żeń.

W miejscowości Buszkowice (pow. Środa) motocyklista Bog-dan J. jadąc — jak ustaliła MO — po pijanemu potrafił Agnieszkę D. Doznała ona ciężkich obra-żeń.

mi przed pachówką strakó-weczką, której larwy zaczyna-ją się wylegać.

Rolnicy uporali się z siano-kosami, zbiory są na poziomie ubiegłego roku, a więc dobre. Będzie zapas paszy dla inwen-tarza. Czas pomyśleć o przy-gotowaniu następnego rezer-w paszowych — kupnie nasion roślin strączkowych na popło-ny ścierniskowe. Trudno bo-wiem będzie podczas zniw szu-kać potrzebnych nasion. (emp)



Opuszczając ze świadectwami w ręku gmach „starej” szkoły, mło-dzież w Jankowie Dolnym w pow. Gnieźnie z nieukrywaną radością patrzyła na wznoszone mury no-wej. Miniony rok szkolny był ostat-nim, w którym ciasnota pomiesz-czeń, niedostatek wyposażenia i inne mankamenty dawały się do-tykliwie we znaki. Tak młodzieży jak i nauczycielom. Nowy gmach stał się zapowiedzią całkowitej od-miany na lepsze. Pełne wyposaże-nie zapewni wprowadzenie no-woczesnych metod nauczania ze szczególnym uwzględnieniem przedmiotów politechnicznych. Na zdjęciu fragment nowej szkoły budowanej przez pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie. (za)

Fot. — H. Kamza

W Podrzewiu (pow. Szamotuły) „Ford-Taunus” prowadzony przez Bogumił D., która zaszedł nad kierownicą, wjechał do rowu i wywrócił się. Pasażer Zdzisław K. został ciężko ranny.

W miejscowości Chalawy (pow. Śrem) motocyklista Kazimierz P. wjechał na pień ściętego drzewa leżącego na poboczu drogi. Moto-cyklista i pasażer — Jerzy F. do-znali ciężkich obrażeń.

W Gnieźnie motocyklista Jerzy K. potrafił przebiegającą jezdnię 4-letnią Marzannę D. Dziewczynka doznała ośmiernego złamania cz-szki.

W Gnieźnie Marian F. jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością skuterem na zakręcie drogi uderzył w budynek. Marian F. doznał ciężkich obrażeń. (ak)

nia — Manuel de Falla „Krótkie życie”; 22.05 Śpiewa Mick Mi-cheyl; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Kolumbowie” — odc. 13; 22.45 Konkurs skrzyżków jazzowych; 23 Miniaturowe poetyckie — Parna-siska francuscy; 23.05 Wieczorne spotkanie z Józefiną Beker; 23.30 Śpiewa Nicolai Sliczenko.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 „Samo życie”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 8.55 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojsko-wy; 10 Dla dzieci w wieku przed-szkolnym: „Wbijanie szpilek”; — słuch.; 10.20 „Kwiaty dla ciebie”; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 „Pod opieką Neptuna”; 12.15 Tropami ludzi i pieśni; 13.15 No-wości Programu III; 14 Śpiewa Mazowsze; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywcem; 16.05 Tygod-niowy przegląd wydarzeń między-nar.; 16.20 Teatr PR — VII Międzynar. Festiwal Przyjaźni: „Parki”; — słuch.; 17 Muzyka taneczna; 17.35 Nieogrodzony Chór Akademicki — Chór Politechniki Szczecińskiej; 18.05 Radiowy magazyn przebo-jów; 18.35 Muzyka taneczna; 19.15 „Przy muzyce o spacer”; 19.30 „Matysiaki”; 20.30 Transm. konc. finałowego z VII Festiwa-lu Polskiej Piosenki w Opolu; „Mikrofon i ekran”; 23.10 Non-stop rytmów tanecznych; 6.10 Program nocny z Krakowa.

Nad wrzesińskim „morzem”

Dni Morza. Wianki, zaba-wy, iluminacje. Woda potęguje głosy, odbija światło. Znają-to wszyscy ci, którzy mie-szkają nad większą rzeką lub jeziorem. Od roku także mie-szkający Wrześni.

Wrześnica jest rzeczką nie-wielką, na mapie ledwie wi-doczną. Poza nią — miasto innego zbiornika wody nie miało. Ponieważ zaś takowy potrzebny jest nie tylko do kąpieli, ale także dla celów gospodarczych jako jeden z ważnych czynników bilansu wodnego, już dawno myślano o stworzeniu we Wrześni sztucz-nego jeziora. Powrócono do tych planów w latach 60-tych w ciągu lat ostatnich plany te zaczęto wcielać w życie.

29 czerwca zapłoną nad je-ziorem ogniska, popłyną wian-

ki, przedefilują iluminowane łodzie, a na wysuniętych w je-zioro pomoście koncertować będą orkiestra Tonsilu i mło-dzieżowe zespoły. Dla wielu osób impreza będzie podwój-nie miła — własnymi rękami tworzyli jeziorko i ośrodek wy-poczynkowy. I choć wszyscy we Wrześni o tym wiedzą, nie zawadzi przypomnieć raz jesz-cze, że posadzono tu na 17 he-ktarach 160 tys. drzew i krze-wów. Pracę tę wykonała mło-dzież szkół średnich, złasz-cza zaś uczniowie Technikum Mleczarskiego, przy udziale służby leśnej nadleśnictwa Nekla i szkoły zadrzewienio-wej z Dębiny. „Stokbet” ofia-rownął miastu molo, GS szat-nie, PeBeRol hangar na sprzet wodny, Zakłady Ener-getyczne — światło.

Wiele jest jeszcze do zrobie-nia. Jezioro wymaga dalszego umocnienia brzegów, dalszego zagospodarowania. Stojąc nad jego brzegiem stara, drewniana, kryta gontem ka-plica nasunęła gospodarzom miasta i powiatu myśl, by zor-ganizować nad jeziorem skan-senowskie muzeum, obrazują-ce dzieje polskiego myśnar-stwa. Jako pierwszy przywe-drowałby tu stary wiatrak z Sedziwojowa. Dalekie to plan-y. Ale to dobrze, gdy takie plany rodzi nasza wyobraźnia. Byle tylko mieć je połączyć z realnym myśleniem i umie-jetnością rozróżnienia rzeczy pilnych i mniej pilnych. Pil-niejszym zaś zadaniem jest na przykład budowa motelu obliczonego na 50 — 60 miejsc, połączonego z polem namioto-wym.

Zagospodarowanie jeziora potrwa jeszcze jakieś 5 lat. Sporo wkładu dadzą jeszcze zakłady pracy — z ich to prze-cież środków i wysiłkiem ich pracowników powstawać bę-dą dalsze obiekty.

W tej chwili niech popłyną jeziorem wianki... (bw)

Dobra robota uczniów leszczyńskiej szkoły

Przykład prawdziwie obywa-telskiej postawy dali uczniowie klas II i III Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 z Leszna. Z inicjatywy dyrekto-ra szkoły — Alojzego Konio-ra, pod kierunkiem wychowawcy — St. Arciszewskiego i nauczyciela zawodu — J. Kaźmierczaka, uczniowie lesz-czyńskiej „zawodówki” prze-pracowali w czynnie społecz-nym pół tysiąca godzin przy montażu sieci energetycznej modernizowanego budynku głównego Szpitala Powiatowe-go w Kościanie oraz przy u-ruchamianiu Ośrodka Wypo-czynkowego „białej służby” nad malowniczym Jeziorem Wronskim w Gryźnicy-Deb-cu.

Uczniowie pozostawili po so-bie jak najlepsze wspomnie-nia, a ich praca przyczyniła się do przyspieszenia terminu oddania do użytku wyremont-owanego budynku szpitalne-go. (zi)

Konferencja naukowa pediatrików

Wczoraj i dzisiaj w Kaliskim Domu Kultury obraduje Kon-ferencja Naukowa Pediatrików Polski Zachodniej. Głównym współorganizatorem Konferencji — obok Polskiego Towar-zystwa Pediatricznego — jest Kaliskie Towarzystwo Lekarskie, znane już na terenie kraju z doskonałej organizacji wielu zjazdów i konferencji naukowych.

W programie uwzględniono takie tematy jak: „Powikłania nerkowe w ostrych chorobach u dzieci”, „Niedokrwistości nie-doborowe wieku dziecięcego” oraz wprowadzono po raz pierwszy tematy dowolne, uz-gledniające pediatrię społecz-ną. Także po raz pierwszy na tego typu zjazdach i konferen-cjach poruszany jest temat „Zbrodni niemieckich dokony-wanych na dziećmiach w Kali-szu” — referowany przez zna-nego kaliskiego działacza, kpt. Tadeusza Martynę.

Organizatorzy Konferencji pod przewodnictwem prezesa Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego dr. Józefa Makowca, zapewnił usytuowanie w kulu-arach zjazdu stoiska pocztowe-go, kasy teatralno-kinowej oraz punktu „Orbis”. W dniach obrad korespondencja stemplowana jest okoliczności-owo datownikami.

Kaliski Dom Kultury, gospo-darz konferencji, poczynił wszystko, aby lekarze z cale-go kraju, uczestnicy i obserwatorzy, mieli właściwą atmosf-erę obrad. Jednym z dowodów jest choćby zorganizowanie przez KDK poza radiofoni-zacją pomieszczeń, także wysta-wy fotograficznej pn. „Dziec-

Miłośnicy Ziemi Kościańskiej przygotowują monografię powiatu

Dobiegł końca kolejny rok oświatowy Towarzystwa Miło-sników Ziemi Kościańskiej, w ciągu którego ogłoszono 9 wykładów o tematyce, związa-nej z historią i teraźniejszości-ą tego regionu. W minionym roku Towarzystwo było orga-nizatorem kilku pożytecznych imprez kulturalno-oświatow-ych, z których na czoło wysu-wa się zainicjowany w mar-cu br. doroczny Kościański Turniej Wiedzy o regionie dla młodzieży szkół średnich.

Serię ciekawych odczytów zamknął wykład współpracow-nika „Głosu” — Jerzego Zie-lonki pt.: „Z notatnikiem rep-ortera po Ziemi Kościań-skiej”. Prelegent przedstawił swe wrażenia z licznych podró-

Zwierzchnia prezeniera; 15.50 Z prywatnej płytoteki; 15.10 Mój magnetofon; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą” — transm. koncertu z Festiwalu opolskiego — w prze-rwie; „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 11 pow.; 18 Ekspresem przez świat; 19 Para-da oszustów; „Zjazd koleżeński” — słuch.; 19.25 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzy-ki; 20 Radiowa krzyżówka; 20.20 S. Rachmaninow — III koncert fortep. d-moll; 20.55 Początek dro-gi; 21.25 Mel. z autografem St. Mi-kulskiego; 21.50 Opera tygodnia — Manuel de Falla „Krótkie ży-cie”; 22.05 Śpiewa Mick Micheyl; 22.20 Realia Ameryki Łacińskiej — opowiada W. Rómmel; 23 Mi-niatury poetyckie — Parnassisk francuscy; 23.05 „Muzyka noca”; 23.30 Śpiewa Francoise Hardy.

TELEWIZJA

SOBOTA: 19-11-10 — „Szczęśli-wie się skończyło” — film fab. prod. USA; 16.05-16.20 — „Twoja ulica”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Indywidualne zawody ratowni-ków wodnych o Puchar TV; 18.05 — Sprawozdanie filmowe z II dnia obrad Sejmu PRL — V ka-dencji; 19.20 Dobranoc; 19.30 — Mo-nitor; 20.10 — „Sześć dni po-wszednich Wietnamu” — rep. filmowy; 20.30 — VII Festiwal Pol-

skiej Piosenki w Opolu. Koncert premier Opola; W przerwie ok. 21.45 — Dziennik TV i wiadomości sportowe; 23 — „Szczęśliwie się skończyło” — film fab. prod. USA; 0.15-2 — Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. „Polskie Na-grania prezentują”.

NIEDZIELA: 9 — Przypominamy radzimy; 9.20 — „Wiem kim je-steś” — polski film TV z serii „Stawka większa niż życie” (odc. 5). W roli gł. Stanisław Mikulski; 10.25 — Kronika 50-lecia Kraju Rad. Rok 1942; 11 — „Wypocznij ludzi morza” — TV spotkanie zaf-g Stoczni Gdańskiej i „Dalmor-fu” z Gdyni; 13 — Dziennik; 13.15 — Przemiany; 13.45 — Gwedy wil-ków morskich; 14 — „Toto, Pep-pino i bandyci” — film fab. prod. Włoch; 15.40 — Teleturynie — „Polska leży nad Bałtykiem”; 16.40 — Film z serii „Kłiec i syn”; odc. III; 17.05 — Klub sze-ściu kontynentów; 17.50 — Estrada literacka — Julian Tuwim — „Kwiaty polskie”; 18.35 — „Mor-ska dynastia” — polski film TV; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Trzy podróże” — nowela filmo-wa prod. franc.; 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu „Mikrofon i Ekran” — koncert laureatów; W przerwie 21.15 — PKF i wiadomości sportowe.

TV zastrzega prawo zmian.